DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 124 Sobota, 8 (20) Czerwca. 1868 r.

Wychodzi codziennie. oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Czerwca

Monarsze podziękowanie. — Najjaśniejszy Pan oświadczył Monarsze podziękowanie członkom rady wojennej: jenerałowi artylerji *Jakowlewowi* i jenerał-adjutantowi *Szwarcowi* i Monarsze zadowolenie jenerał-lejtnantom: naczelnikowi miejscowych wojsk okręgu wojennego petersburgskiego *Szwebsowi*, i członkowi sądu głównego wojskowego hrabiemu *Siwersowi*, jenerał-majorom: zostającym przy głównym zarządzie inżynierji *Szestakowowi*, w artylerji konnej polowej *Burmejstrowi Radoszkowskiemu*, i liczącemu się w batalionach saperów podpułkownikowi *Semenowowi* — za pożyteczne ich prace w przedmiocie projektowania i pobudowania Najwyżej zatwierdzonych wzorów wozów taboru szpitalnego i lazaretowego, tudzież sporządzenia projektu przepisów o szpitalach i lazaretach wojskowych. *(Rus. Inw.)*

Rektor Szkoły Głównej. — Rada Wydziału Lekarskiego Szkoły Głównej, do rozprawy na medal złoty lub srebrny na rok akademicki 1868/9, wyznaczyła dla studentów temat osnowy następującej: „Wykazać za pośre„dnictwem doświadczeń: czy przy wytwarzaniu się ko„mórek ropy, pierwiastki anatomiczne tkanki, wśród któ„rej ona pozostaje, biorą czynny udział, czyli też cała ta „sprawa zależy od przenikania bezbarwnych ciałek krwi „przez ściany naczyń." Rozprawy winny być złożone w Kancelarji Wydziału Lekarskiego, najpóźniej w dniu 6 (18) Kwietnia 1869 r.

Rektor Szkoły Głównej.— Uczniowie, którzy ukończyli kurs gimnazjalny i pragną przejść do Szkoły Głównej na rok naukowy 1868/9, obowiązani są zgłosić się do zapisu pomiędzy 10 (22) Sierpnia a 1 (13) Września r. b.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Czerwca.

Stan rzeczy w Serbji dotąd jest niewyjaśniony. Lud jest spokojny, a namiestnictwo tymczasowe w nowej proklamacji dziękowało mu za porządek i spokojność podczas pogrzebu księcia, zachęcając go do wytrwania na tej drodze. Ale aresztowania nie ustają. O biegu sprawy przeciwko mordercom i ich wspólnikom, których liczbę podawał *Wanderer* na 30, a do których rzędu zaliczono i siostrę Aleksandra Karagieorgiewicza, dotąd nic niewiadomo, ale naród serbski domaga się, aby rodzina Karagiergiewicza na zawsze wygnana została z Serbji i aby kościół rzucił na nią klątwę. Duchowieństwo w Grodszka już temu ostatniemu życzeniu uczyniło zadosyć. Należy się spodziewać, że rząd tymczasowy, który dał już tyle dowodów energji, potrafi ją utrzymać przez niedługi przeciąg czasu do chwili zebrania się skupczyny.

Dla tego nieprawdopodobną wydaje się wiadomość, jakoby Austrja postanowiła skoncentrować wojska na granicy serbskiej, z obawy aby jej poddani serbowie nie wzięli udzłu w rozruchach gdyby takowe wynikły w księztwie Serbji. Dla przeszkodzenia temu dostateczne są wojska znajdujące się w tamtych stronach; napaści ze strony Serbji, Austrja obawiać się nie może.

Pospiech z jakim izba panów wiedeńskiej rady państwa zatwierdza uchwalone przez izbę deputowanych prawa, wskazuje jak pożądanem jest zamknięcie posiedzeń tej rady.

Dzienniki francuzkie nie zgadzają się z sobą co do przyczyn rozruchów jakie miały miejsce w departamencie Charente, gdzie w kościołach niszczono obrazy i prześladowano duchownych, posuwając się do obelg czynnych, pod pozorem przeszkodzenia przywróceniu dziesięcin i praw feudalnych. Dzienniki urzędowe utrzymują, że włościanie podburzeni do tego byli przez przeciwników rządu, co jednak mniej jest prawdopodobnem, gdyż te gwałty popełniano przy okrzykach: „Niech żyje cesarz!" Dzienniki klerykalne dowodzą, iż jest to następstwem przeciskania się materjalizmu panującego w wyższych sferach do warstw niższych. *Journal des Débats* uznaje oba te mniemania za błędne i sądzi, że rozruchy włościan są następstwem przewrotów, jakie miały miejsce we Francji od lat 80, i nie zrozumienia przez włościan obecnej walki pomiędzy kierunkiem klerykalnym a racjonalizmem.

Parlament angielski odrzucił wniosek roztrząśnienia zażaleń Nowej Szkocji na nową ustawę kanadyjską. W samej Kanadzie obawiają się wkroczenia fenienów, z terytorjum Stanów Zjednoczonych. Głoszą, że na ten raz ma wkroczyć 30,000-na armja, a fenieni nie spodziewają się, aby ich zamiary krzyżował rząd washingtoński, potrzebujący głosów irlandczyków przy przyszłych wyborach. Jakkolwiek wieści te zdają się przesadzonemi, rząd kanadyjski przedsięwziął właściwe środki ostrożności.

Stronnictwo radykalne nie może się uspokoić po porażce, jaką dla niego stanowiło uniewinnienie Johnsona i usiłuje wszelkiemi środkami

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Dnia 7 (19) czerwca.

Artyści francuzcy, zakończyli już szereg swoich przedstawień, a zakończyli je pomyślnie, gdyż podczas ostatnich reprezentacij publiczność gromadziła się dość licznie, a raz nawet, na benefis p. Luguet zajęła wszystkie prawie pryncypalne miejsca. Może głównym powodem takiego napływu widzów była chęć zobaczenia wybornej sztuki p. Dumasa (syna) „Demi monde", nieznanej dotąd na scenie warszawskiej, a która wytrzymała 300 przedstawień w Paryżu, zawsze pełnych. O ile nam wiadomo „Pół świat" ukaże się na scenie tutejszej w polskim przekładzie—zapewne jednak nie tak rychło jeszcze.

Na scenie Rozmaitości przedstawiono dwukrotnie już „Sidła", komedyjkę jedno-aktową, napisaną zręcznie przez p. Pawła Dhornoys a przetłómaczoną z niemniejszą zręcznością przez znanego aktora i artystę p. Jana Chęcińskiego.—„Sidła" należą do tych efemerycznych płodów, w jakie obfituje obecnie repertuar sceny francuzkiej. Przeznaczeniem takich sztuk jest zjawić się kilka razy na scenie, napełnić kasę teatralną, dać dobry i łatwy zarobek autorowi—aktorom sposobność do uzupełnienia w grze tego na czem zbywa sztuce, a publiczności wreszcie, sprawić prawdziwą rozrywkę. Najwięcej tu jednak zależy od gry artystów, którzy obowiązani są cieniować delikatnie nawet niekiedy nie dość wydatne tło akcji, ażeby całość sztuki sprawiła pożądany efekt. Zrozumiał to dobrze tłómacz „Sideł", gdyż obsadził je takiemi jak pani Bakałowicz i Rychter znakomitościami scenicznemi, a przydał im nadto ku pomocy p. Tatarkiewicza, młodego artystę, który wrodzone zdolności pomnaża i rozwija ciągle, sumienną pracą.

Może badając a raczej *cedząc* ściśle charakter roli Margrabiny Breuilles, przyszlibyśmy do przekonania, że rola ta nie zupełnie przypada do wrodzonego usposobienia p. Bakałowiczowej; że wymaga ona od artystki pewnych nawyknień i ódcieni charakteru, jakich nie posiada utalentowana prima dona komedji warszawskiej—lecz p. Bakałowicz ma taki ogromny zasób talentu i taką łatwość w pojmowaniu i studjowaniu najróżnorodniejszych nawet ról, że każdy powierzony jej charakter odtworzyć szczęśliwie zdoła. Dowodem tego są jej wyższej dramatyczności role w „Pożarze klasztoru", w „Montjoye" i w „Synie Giboyera", lub czysto salonowa postać Berty w „Fortepianie", który po głębszych studjach i pracy, artystka ta przedstawia z takiem już dziś powodzeniem. Dla tego i postać zimnej choć zalotnej margrabiny de Breuilles w „Sidłach" wyszła zwycięzko pod staranną, wycieniowaną doskonale grą ulubionej artystki—szczególniej też od chwili gdy w sercu jej budzi się i opanowywa je przebojem prawdziwe uczucie dla Henryka de Nanjac, grze pani Bakałowicz nic zarzucić nie można.—Trudno a nawet niepodobna było znaleźć właściwszego przedstawiciela postaci Barona de Nanjac jak p. Rychter. Pierwszorzędny ten artysta, posiadajacy tak potężny zapas talentu i doświadczenia, opatrzony wyższą inteligencją i ukształcony umysłem, traktuje łatwo choć nigdy lekko, takie bagatelki jaką jest rola starego, nie wyleczonego jeszcze z zalotności barona. P. Rychter zrozumiał od razu, że główne, jedyne nawet zadanie jego roli w „Sidłach" zależy na dokładnem uwydatnieniu drobnych *niuansów* w dykcji, grze rysów i w akcji—i rozumie się że użył tych wszystkich środków, wybornie i skutecznie bez wysilenia nawet. P. Tatarkiewicz najszczęśliwiej uposażony został przez autora, gdyż charakter Henryka de Nanjac w „Sidłach, najwydatniej określony został. Skorzystał z tak pomyślnej okoliczności, młody i zdolny artysta, a odcień przegradzający jego zamiłowanie w psiarni i łowach od namiętności ogarniającej jego serce, przeprowadził nader umiejętnie. Była prawda i natura w tej transformacji charakteru młodzieńca. Nie mając już za co pochwalić Notarjusza wchodzącego ex oficio do tej komedji, oddamy za to słuszność p. Chęcińskiemu za łatwy, potoczysty i żwawy przekład tej drobnostki, która jednak przyczyniła się bardzo do

unieważnić wyrok senatu; w tym celu w senacie postawiony został wniosek co do konstytucyjnej odpowiedzialności senatorów za głosowanie w procesie Johnsona.— Wyznanie wiary, ogłoszone przez jen. Granta, o którem szczegóły znajdą czytelnicy pod właściwą rubryką, z powodu swej niezawisłości, niezadowolni zapewnie konwentu w Chicago, który uchwalił jego kandydaturę na prezydenta.—Sądy w Stanach Zjednoczonych nie śpieszą się z procesem Jeffersona Davisa, który po tylokrotnych odraczaniach znów został odroczony do listopada, i to może nie ostatni raz.

W Meksyku trwa wojna domowa. Jenerał Marquez jednak, którego z powodu jego protestacji przeciwko oskarżeniu o zdradzenie Maksymiljana, podejrzywano o zamiary przyłączania się do imperialistów i odbudowania cesarstwa z zachowaniom sobie rejencji, wydał z Hawanny proklamację, oświadczającą, iż zupełnie się usuwa od życia publicznego. — Pomiędzy Peru i Chili, które dotąd w przymierzu działały przeciwko Hiszpanji, przewidywana jest wojna, którą można uważać za wojnę domową.

Kiedy z brazylijskiego źródła donoszą, że komendant twierdzy Humaita, oblężonej już ze wszystkich stron, został wezwany do poddania się, z paragwajskiego źródła zapewniają, że wojska brazylijskie, wysłane do zajęcia Chaco, zostały pobite przez paragwajczyków, a posiłki wysłane przez Lopeza do Humaity i Nuevos Establiciementos, w liczbie 5,000 ludzi, dostały się na miejsca swego przeznaczenia.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Lwowa.

Wiadomości telegraficzne

* *Belgrad, 16 (4) czerwca.* Projekt konsula angielskiego co do upoważnienia księżnej Julji do opieki nad młodym księciem, nie osiągnął, jak się zdaje, zamierzonego celu. Owdowiała księżna Julja Obrenowicz odjechała dziś po odbytem rano nabożeństwie żałobnem. Wczoraj księżna wystósowała list pożegnalny do tymczasowego namiestnictwa i serbskiego narodu. Odbyły się nowe aresztowania: pensjonowanego senatora Gooritowicz, krewnego księcia Karagieorgiewicza i Pawła Spasicza, sekretarza sądu apelacyjnego; przy ostatnim znaleziono kompromitujące bardzo papiery, przedstawiające cały plan sprzysiężenia. Jest on członkiem tak zwanej *omladiny* (serbskich karbonarów). Trzecim mordercą jest właściwie Maricz, a nie Athanakowicz, który był prezesem sądu powiatowego i skazany został za zabójstwo swojej żony na 20 lat więzienia, wypuszczony jednak został na wolność z powodu nadużycia swojego urzędu przez dyrektora więzienia w Topczider. W całym kraju panuje zupełna spokojność. *(Cor. Bür.)*.

* *Belgrad, 17 (5) czerwca.* Na miejscu, na którem zamordowany został książę Michał, zbudowaną zostanie z dobrowolnych składek całego kraju, do których popęd dała gmina belgradzka, kaplica, a w Belgradzie wspaniały pomnik. Namiestnictwo dziękuje w nowej proklamacji, wydanej do ludu, za zachowanie spokojności w czasie pogrzebu księcia i wśród obecnej chwili przesilenia, zalecając dalszą spokojność ze względu na pamięć księcia i prawny stan rzeczy. Namiestnictwo nabrało nowych sił z powodu wyrażanych uczuć zaufania. Naród może być przekonanym o tem, że namiestnictwo potrafi upomnieć się o uszanowanie woli Serbji. *(Tamże)*.

* *Belgrad, 17 (5) czerwca.* Najjaśniejszy Cesarz ruski polecił wynurzyć rządowi tymczasowemu swe ubolewanie z powodu zamordowania księcia, tudzież swe uznanie pełne pochwał z powodu utrzymania spokojności i porządku, oraz swe życzenie, ażeby wybór nowego księcia mógł wypaść podług woli ludu.— W nowej proklamacji do ludu, rząd tymczasowy daje zapewnienie, że potrafi zapewnić poszanowanie dla woli Serbji. Na skutek zeznań niektórych osób aresztowanych, dokonane zostały nowe aresztowania, między innemi siostry księcia Aleksandra Karagieorgiewicza i pięciu studentów. (*Wolffs T. B.)*.

* *Paryż, 16 (4) czerwca.* Porta domaga się wybrania w Serbji księcia pełnoletniego, dla zapobieżenia intrygom podczas rejencji. *(Die Presse)*.

* *Paryż, 16 (4) czerwca. France* zapewnia, że stan zdrowia cesarza jest obecnie wyborny. (*Wolffs T. B.)*.

* *Paryż, 16 (4) czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, projekt do prawa w przedmiocie pożyczki dla kanału suezkiego, przyjęty został 183 głosami przeciw 8. *(Tamże)*.

* *Florencja, 17 (5) czerwca.* Rząd złoży w izbach w ciągu tego tygodnia traktat zawarty w przedmiocie wydzierżawienia monopolu tabacznego.—Spodziewane jest rozesłanie okólnika dotyczącego ewakuacji Rzymu. *(Tamże)*.

* *Wiedeń, 16 (4) czerwca.* Izba panów przyjęła bez rozprow projekta do praw w przedmiocie przejęcia bieżącego długu państwa w wysokości 25 miljonów, oraz zmian w prawie prasowem.—Prezes senatu serbskiego Marinowicz wynurzył cesarzowi, na drodze telegraficznej, wdzięczność rządu tymczasowego za okazanie gorącego spółczucia i za przysłanie feldm.-por. Gablenza na uroczystość pogrzebu.—Z powodu rozmaitych wiadomości dziennikarskich o panującej jakoby obecnie nadzwyczajnej działalności ze strony ambasadora austrjackiego w Paryżu, *Wien. Abendpost* oświadcza, że książę Metternich ani nie otrzymał z Wiednia polecenia do rozwinięcia takiej działalności, ani też nie znalazł do tego powodu w Paryżu. (*Tamże*).

* *Presburg, 16 (4) czerwca.* Książę Napoleon przejeżdżał w tej chwili przez miasto. Debarkader i front Dunaju były świątecznie przyozdobione. Tysiące ludzi oczekiwały na przybycie statku *Gizella*, mającego flagi w barwach francuzkich, które powitane zostały przy dźwiękach muzyki narodowej. Przy odjeździe, rozlegały się tysiące okrzyków: „Eljen!" za które książę dziękował. (*Die Presse*).

* *Peszt, 15 (3) czerwca.* Zrobiono już przedwstępne kroki dla utworzenia konsulatu węgierskiego w Brukseli.—W skutek potępiającego wyroku, p. Böszörmenyi wystąpił z redakcji *Magyar Ujsag*. Dziennik ten przestanie zapewne wychodzić z braku funduszów. (*Cor. H. B.*).

* *Peszt, 16 (4) czerwca.* Książę Napoleon spodziewany jest tu dziś o godzinie 8-ej wieczorem. Z rozporządzenia ministerstwa, parostatek świątecznie przyozdobiony udaje się na spotkanie księcia do Wacowa (Waitzen), mając na swym pokładzie 280 gości, którzy otrzymali zaproszenie od ministerstwa. Minister Miko i konsul Castellane oczekują na przybycie księcia w Theben, reszta zaś ministrów tu, przy debarkaderze. (*Die Presse*).

* *Madryt, 16 (4) czerwca.* Gazeta urzędowa ogłasza zmiany zaszłe w gabinecie. Roncali został mianowany ministrem spraw zagranicznych, Coronado sprawiedliwości, Rubi kolonij i Marfori dworu królewskiego. (*Wolffs T. B.*).

* *Madryt, 17 (5) czerwca.* Pisma półurzędowe oświadczają, że zmyślone są wiadomości podane przez niektóre dzienniki, jakoby w Katalonji wychodzą znowu na jaw oznaki, które każą obawiać się naruszenia spokojności publicznej. (*Tamże*).

* *Berlin, 17 (5) czerwca. Prov. Cor.* donosi: Król i królowa pruscy wyjadą w pierwszym tygodniu lipca do Ems. Król spodziewa się, że będzie mógł znajdować się na uroczystości odsłonięcia pomnika, wzniesionego w Worms Lutrowi. Spodziewani są tam również król wirtembergski, oraz wielcy książęta badeński i heski. Wyjazd króla pruskiego do Hanoweru nastąpi 21 lub 22 b. m. (*Tamże*).

* *Darmsztad, 16 (4) czerwca.* Ogłoszono dziś prawo, z mocy którego zaprowadzają się tu z dniem 1-ym lipca pruskie prawa militarne i kodeks karny. Przepisy heskie o sądach honorowych zachowują nadal moc obowiązującą. *(Tamże)*.

* *Monachium, 17 (5) czerwca.* Po ukończeniu układów poniędzy rządem tutejszym i bawiącym tu szefem sztabu jeneralnego wirtembergskiego, podpisana została wczoraj umowa w przedmiocie stosunków wspólnej odtąd twierdzy-Ulm. (*Tamże*).

Londyn, 16 (4) czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, wniosek Bright'a w przedmiocie zbadania zażaleń nadeszłych z Nowej Szkocji przeciw unji kanadyjskiej, został odrzucony 183 głosami przeciw 87. *(Tamże)*.

* *Londyn, 16 (4) czerwca.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 6-go b. m, proces przeciw Jeffersonowi Dawisowi odroczony został do listopada. — Z Lima donoszą pod datą 14-go maja, że obawiano się wybuchu wojny pomiędzy Peru i Chili. *(Tamże)*.

* *Lizbona, 16 (4) czerwca.* Donoszą ze źródła paragwajskiego, że paragwajczycy pobli 4 000 sprzymierzonych, którzy chcieli przeciąć komunikację pomiędzy Lopezem i Humaitą. (*Cor. Huv. & Bul*)

---

* (Wybory). *Dzien. gub. płocki* donosi: We wtorek, 21 maja (2 czerwca) r. b., odbyły się w Płocku wybory do dyrekcji szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego. O godzinie 9-ej zrana zgromadzili się właściciele dóbr, którzy zjechali się ze wszystkich powiatów, w pół godziny zaś potem przybył, w towarzystwie naczelnika płockiego zarządu żandarmskiego, gubernator, który powitany został przez przewodniczącego wyborom, prezesa dyrekcji szczegółowej płockiej i radców tejże dyrekcji. Przeszedłszy do sali posiedzeń, gubernator miał do zgromadzonych krótką przemowę, poczem, po wybraniu dwóch asesorów i sekretarza, złożył przysięgę przewodniczący, właściciel dóbr Mała Wieś, Cyprjan Walewski. Z liczby 829 osób, które miały prawo głosu na tych wyborach, wybieralnych na radców było tylko 394, albowiem 435 są pozbawione tego prawa z powodu przeciążenia ich dóbr długami hypotecznemi. Zaległości na wszystkich dobrach wynoszą 180,264 rs. 49 k., w ciągu zaś ostatnich dwóch lat wystawiono na sprzedaż, z powodu nie uiszczania się z rat terminowych, 308 dóbr.

---

* (Nabożeństwo dziękczynne). Czytamy w *Dzien. gub. radomskim:* Dnia 25 maja (6 czerwca) r. b., w rocznicę cudownego ocalenia przez Opatrzność życia Najjaśniejszego Pana od zamachu mordercy w Paryżu, odprawione zostało w świątyniach wszystkich wyznań w Radomiu nabożeństwo dziękczynne z procesją, w obecności urzędników wszelkich władz, uczniów zakładów naukowych i znacznej liczby mieszkańców. Wieczorem miasto było uiluminowane.

* (Odprawianie nabożeństw). *Warsz. Dniew.* podaje następującą komunikowaną mu wiadomość: W warszawskim prawosławnym soborze katedralnym św. Trójcy, do czasu ukończenia rozpoczętych w nim robót wewnątrz, nabożeństwa codzienne ustają; nabożeństwa zaś uroczyste, w dnie niedzielne i świąteczne, odprawiane będą w cerkwi św. Trójcy, położonej przy ulicy Podwale, o czem podaje się niniejszem do wiadomości prawosławnych mieszkańców m. Warszawy.

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj, jako w konkluzją oktawy Bożego Ciała, we wszystkich kościołach wewnątrz murów kościelnych, odbyły się solenne procesje, z odśpiewaniem czterech ewangielji; z dwóch zaś kościołów, to jest Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, tudzież św. Trójcy na Solcu, procesje te, przy udziale bractw i niektórych cechów rzemieślniczych i przy zebraniu się mnogiego ludu, w tym samym porządku, jak w latach zeszłych, miały miejsce po ulicach miasta pod niebem zupełnie wypogodzonem. W czasie procesji na Lesznie, przed każdym z czterech ołtarzy, orfeoniści opery teatralnej, w potrójnym kwartecie zebrani, a na Solcu amatorowie, odśpiewali religijne kompozycje Dobrzyńskiego, Bełkiego, Rossiniego i innych. Dziś w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, tudzież Najśw. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Św.-Jańskiej, rozpoczyna się dwu-dniowy odpust z czterdziestogodzinnem nabożeństwem na cześć Serca Jezusowego.

---

odświeżenia repertuaru tak sympatycznej zawsze małej sceny tutejszej.

O pierwszem przedstawieniu „Fausta" na scenie wielkiego teatru przez artystów miejscowych, daliśmy już wiadomość w oddzielnym artykule. Obecnie czekamy na dalsze reprezentacje tej opery, dziś jednak, przenieśmy się jeszcze dla oddania słusznych pochwał chórom, które podczas tego przedstawienia popisywały się z serdeczną gorliwością a rzecby można i zapałem nawet ze względu za wykonanie pięknego i dramatycznego chóru przed drzwiami kościoła w trzecim akcie.

Podobno po jutrze czyli w przyszłą niedzielę, będziemy mieli znowu wydowisko w amfiteatrze Łazienkowskim. — Swietne powodzenie pierwszego, i sympatyczność miejsca, ręczą nam z góry za powodzenie następnych—wszystko jednakże zależy od starej kapryśnicy—pogody, która w tym roku tak łaskawą jest dla Warszawy. Popobno na tej poetycznej scenie dyrekcja zamyśla przedstawić balet „Rozbójnik morski", w którym bandyci żeglować będą po prawdziwej wodzie a p. Stefańska główną przedstawi rolę.—Przy tej sposobności notujemy, że na tak zwanej „Wyspie," która obecnie jak za dotknięciem carodziejskiej laski rozbudziła się do nowego życia—ostatnie przedstawienie odbyło się 1 (13) lipca 1857 roku a więc prawie już jedenaście lat temu! *Al.*

* (Loterja fantowa). Przypominamy, że jutro w sobotę, odbędzie się zwykła doroczna loterja fantowa w saskim ogrodzie, na korzyść zakładów zostających pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności. Wejścia do ogrodu będą otwarte o godzinie 4-ej; trzy muzyki wojskowe, a czwarta pod dyrekcją Bilsego, będą uprzyjemniały przechadzkę po ogrodzie. O godzinie 9½, za danemi trzema sygnałami, ogród będzie oświetlony ogniami bengalskiemi. Cena wejścia do ogrodu kop. 25, biletu na loterję kop. 25, krzesła kop. 30.

* (Jarmark wełniany). Wczoraj na plac jarmarczny liczne były również dowozy świeżej wełny. Na wagach miejskich i bankowej, przeważono pudów 5,501 funtów 15, co w połączeniu z wełną dni poprzednich daje ogólną cyfrę pudów 40,748 funtów 39. Cyfra ta już znacznie przewyższa cały ogół zeszłorocznego jarmarku, który wynosił pud. 37,803. Ceny dnia wczorajszego w stosunku do onegdajszych zniżyły się w przecięciu od 5 do 6 talarów. Wełny wysoko-cienkiej już nie było. Za średnią płacono od 55 do 63 talarów, za średnio-cienką od 65 do 75 talarów, za cienką od 83 do 85 talarów. Liczbę kupców zagranicznych pomnożył fabrykant Schor z Berna w Austrji. Z krajowych fabrykantów zakupili: Fidler centnarów 100; fabrykanci z Tomaszowa około centnarów 1,000; fabrykanci ze Zgierza tyleż; Szaiber z Ozorkowa 300. Z kupców zagranicznych Freind kupił centnarów 300, Haber 300, Henczlowie 800. Jarmark z dniem wczorajszym ukończony został, z decyzji jednak władzy, ważenie wełny jarmarcznej z możnością dalszych handlowych tranzakcij trwać jeszcze będzie dziś i jutro, t. j. do włącznie soboty. Ф.

* (Porównanie dochodu za miesiąc maj r. b.), a) *na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*:

	rok 1867	rok 1868
z przewozu osób	rs. 63,338 k. 10	rs. 64,653 k. 47
z przewozu tow.	„ 107,959 „ 04	„ 125,063 „ 33
różne dochody	„ 8,822 „ 42	„ 6,936 „ 94½
razem	rs. 180,119 k. 56	rs. 196,653 k. 74½.

W r. 1868 więcej rs. 16,534 k. 18½.

Od początku stycznia do końca maja 1868 roku dochód wynosi. . . . . rs. 1,038,312 k. 89½

W roku 1867 w tym samym czasie dochód wynosił. . . . „ 903,473 k. 37

zatem w roku 1868 więcej o rs. 134,839 k. 52½

b) *na drodze żelaznej warszawsko-bydgowskiej*:

	rok 1867	rok 1868
z przewozu osób	rs. 15,506 k. 75	rs. 13,521 k. 66
z przewozu tow.	„ 18,138 „ 06	„ 19,794 „ 34
różne dochody	„ 4,944 „ 66	„ 2,690 „ 64
razem	rs. 38,589 k. 47	rs. 36,006 „ 64.

W r. 1868 mniej rs. 2,582 k. 83.

Od początku stycznia do końca maja 1868 roku dochód wynosi . . . . rs. 201,490 k. 40

W roku 1867 w tym samym czasie dochód wynosił . . . . „ 191,780 k. 46½

zatem w roku 1868 więcej o rs. 9,709 k. 93½

* (Trotuary asfaltowe). Z pewnego źródła powzięliśmy wiadomość, że administracja miasta, podzielając ogólne uznanie co do użyteczności trotuarów asfaltowych i oceniając bliżej gorące życzenia mieszkańców, aby sieć tego rodzaju trotuarów, o ile można w najrozleglejszych kierunkach rozprowadzoną być mogła; powzięła myśl jeszcze w r. b. i to niebawem, położyć chodniki asfaltowe w kilkunastu ulicach większego ruchu miejskiego, a to na rachunek funduszu, jaki etat miejski roku przyszłego ma wydzielić na trotuary asfaltowe. Pożądanemby było, aby ten chwalebny i wdzięcznego uznania godny zamiar wprowadzony został w życie, co z jednej strony znajduje obecnie niezwykłe ułatwienie, przedsiębiorcy bowiem robót asfaltowych pp. Gąsiorowski, Ćwierczakiewicz i Spółka, jak nam notorycznie wiadomo, pragnąc działanie swe również odznaczyć zasługą i cechą przykładnej bezinteresowności, pomimo znacznego kosztu, jaki obecnie wylanie asfaltu za sobą pociągać będzie, zdeklarowali się wszystkie roboty wykonać, z gotowością bezprocentowego oczekiwania zwrotu należności do roku przyszłego. Na których imiennie ulicach asfalt w roku bieżącym ma być wylanym, wkrótce donieść nieomieszkamy. Ф.

* (Opera p. Rucińskiego). List otrzymany przez p. Rucińskiego z Paryża donosi, że p. Ruelle, sekretarz teatru opery lirycznej, rozpoczął już pracę przygotowującą operę pana Rucińskiego dla sceny francuzkiej. Spodziewać się zatem można, że przed końcem roku bieżącego będzie na tym teatrze wystawioną.

* (Pożar). W dniu wczorajszym, o godzinie 11½ przed południem, z oficyny domu N. 151 przy ulicy Targowej na Pradze, własnością pani Rozalji Wardak będącego, wybuchł ogień, który podniecony silnym wiatrem, pomimo energicznych usiłowań wszystkich części straży ogniowej i działania dwóch maszyn parowych, prawie w jednej chwili ogarnął nie tylko sąsiednie domy, ale i zabudowania po drugiej stronie ulicy położone. Pożar zniszczył następujące domy: w domu powyższym spaliła się drewniana oficyna z zabudowaniami, pod Nr. 152 takaż oficyna z zabudowaniami, pod N-m 150 nowo wystawione oficyny murowane z drewnianemi zabudowaniami, pod Nrem 203 dom drewniany z budynkami, pod N. 204 takiż dom z oficyną murowaną i zabudowaniami, pod N. 205 dom drewniany z oficyną murowaną i budynkami, pod N. 206 dom drewniany z takąż oficyną i zabudowaniami, pod N. 207 dom i oficyna drewniane z budynkami, pod N-rem 208 takiż dom z oficyną i zabudowaniami, pod Nr. 209 dwa domy drewniane i oficyna z innemi budynkami, pod Nr. 210*a* dom, oficyna i zabudowania drewniane pod Nr. 212/13 dom drewniany z budynkami, pod Nr. 214, takiż dom i zabudowania drewniane, pod Nr. 216*a* dom murowany z oficyną i budynkami drewnianemi, pod Nr. 216*b* dom, oficyna i zabudowania drewniane, pod Nr. 217 takiż dom i budynki, pod Nr. 211*e* rozebrano dach na drewnianej oficynie, a pod Nr. 219 w nowo wybudowanym domu murowanym, okna, okiennice i tynk zniszczeniu uległy. W ogóle zgorzało domów numerowanych ubezpieczonych 17, oficyn zaś w nich prócz różnych innych budynków 12, razem 29. Straty przez właścicieli domów podane są na rsr. 157,350; mieszkańcy zaś po większej części z biednej klasy ponieśli strat w zniszczonych ogniem ruchomościach i produktach, które nie były ubezpieczone, około rsr. 21,100, tak, że ogół zrządzonych tym pożarem szkód wynosi w przybliżeniu rsr. 178,450. Liczba rodzin nieszczęściem tem dotkniętych, stanowczo oznaczoną jeszcze być nie może. W czasie pożaru, właściciel trzech posesij Nr. 65*b*, 401 i pod numerem 510 w cyrkule 1 położonej, Aleksander Kwiatkowski, lat 33 liczący, żonaty i dzietny, rzuciwszy się na ratunek domu swej świekry, Podbielskiej, padł ofiarą swego poświęcenia, znaleziono bowiem tylko szkielet jego i przy nim 5 kluczy na kółku i medaljonik z wyobrażeniem Matki Boskiej, które zabezpieczono na miejscu do zejścia sądu. Prócz tego mniej lub więcej pokaleczeni zostali siedmiu ludzi ze straży ogniowej, którzy po opatrzeniu ich na miejscu, pozostają na kuracji w komendzie. Pożar trwał trzy godziny, przyczyna pożaru stanowczo wiadomą nie jest, lecz nastręcza się podejrzenie rozmyślnego podpalenia, w skutku czego trzy osoby przyaresztowane zostały i najściślejsze śledztwo zarządzono. JW. Jenerał-Feldmarszałek Hr. Namiestnik Królestwa, w pierwszej zaraz chwili po pożarze, przeznaczyć raczył na pierwiastkowe wsparcie biednych klęską tą dotkniętych rs. 5,000, które przez ustanowiony w tym celu komitet rozdzielane będą.

* (Wypadek miejski). W dniu wczorajszym, o godzinie 5-ej po południu, z niewiadomej przyczyny, na moście Aleksandrowskim, po lewej stronie, zatliła się deska, pokrywająca rury gazowe, która natychmiast przez kominiarzy ugaszoną została.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop.	10	*dziś* rsr. 1 kop.	10.
Za frank	„ „ — „	28½	„ „ — „	28½.
Za złoty reń.	„ — „	64	„ „ — „	64.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Z obwodu turkiestańskiego). *Rus. Inw.* donosi, że dla ułatwienia ruchu karawanów między Tokmakiem a Kaszgarem, zamierzono pobudować na rzece Narynie most, na miejscu dawnego wystawionego przez chińczyków, obecnie zniszczonego. Jednocześnie ma być poprawiona droga od mostu przez wąwóz baumski na dolinę rzeki Czu z jednej strony, a z drugiej od mostu do granicy Ałtyszaru. Dla obrony zaś tego mostu i dla bezpieczeństwa karawanów, tudzież podwładnych nam mieszkańców od napadów z Kaszgarji, zamierzono pobudować koło tego mostu mały fort. Roboty rozpoczną się w ciągu teraznieszego lata i mają być wykonane przez oddział wojska konsystujący w okręgu semireczyńskim. Po ukończeniu robót w jesieni tego roku, nad Naryniem pozostanie tylko jedna kompania i secina kozaków, dla zapewnienia, jak to wyżej nadmieniono, spokojności kraju i całości mostu; z tego oddziału, wrazie potrzeby, karawany kupieckie będą miewały eskortę.

* (Obawy co do przyszłych zbiorów). *Kijewlanin* donosi: „Cały maj trwa tu jasna pogoda i brak deszczu. W dzień temperatura dochodzi do 20° R., a po zachodzie słońca czasem zniża się do 10°. Posucha budzi mocne obawy co do zasiewów jarzyny. Pare tylko razy przepadał mały deszcz, który ledwo pokropił kurz w mieście.

* (Z Orenburga). *Birż. Wied.* donoszą: „Dnia 19 maja przybył tu sułtan rządca środkowej części kraju, w towarzystwie naczelników cząstkowych, bijów i kirgizów, w liczbie około 2,000 osób; wszyscy oni stanęli za miastem obozem, który przedstawia wspaniały widok. Mnóstwo jeźdźców kursuje ciągle na dzielnych koniach, a starzy, zebrawszy się w kółka, naradzają się, jak mają spotkać Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza.”

* (Artystyczna zabawa J. S. Turgenjewa). Do *Constitutionnela* piszą z Baden: „P. Jan Turgenjew, tak ulubiony przez francuzkich czytelników, powziął szczęśliwą myśl otworzyć na nowo teatr w swej willi Thiergarten, specjalnie poświęcony na zabawy wieczorne. Dnia 23-go maja, wyborowe towarzystwo, w liczbie którego znajdowały się królowa pruska, wielka księżna badeńska, księżna Marja Maksymiljanówna i inne znakomite osoby, były obecne na pierwszem przedstawieniu fantastycznej operetki w 2 aktach pod tytułem: *Ludożerca, czarodziejska baśń*, słowa której napisane były przez autora dzieła *Dym*, a muzyka przez p. Paulinę Viardot. Wykonawcami byli: sam p. Jan Turgenjew, p. Paulina Viardot, która podjęła się najgłówniejszej roli księcia Safira, panna Baillodz z Wrocławia, młoda śpiewaczka z ogromnym talentem, która zajmowała rolę księżniczki Aleli; w przedstawieniu brały udział dwie prześliczne córki p. Viardot, Klaudja i Marjanna i młodszy jej syn, piękny chłopczyk Paweł, dźwigający za sobą pałasz adjutanta Estambardosa. Chór stanowiło 9 panien, uczennic p. Viardot. P. Eckert, kapelmistrz ze Sztutgardu, dyrygował wykonaniem i akompanjował na fortepianie. Farsa ta, pełna dowcipu i humorystyki, miała świetne powodzenie. Widzowie przyklaskiwali słowom, muzyce i wykonaniu. P. Turgenjew, który nie śpiewał w roli Ludożercy, i p. Viardot, która odśpiewała czarujący miłośny duet z p. Baillodz, wywołali pełne zapału pochwały.

* (Katastrofa belgradzka.) *Patrie* ogłasza pod tym tytułem korespondencję z Wiednia, z której podajemy niektóre ustępy: „*Wiedeń 12 czerwca.* Piszę w pośpiechu kilka wyrazów, dla streszczenia wiadomości nadchodzących w ogromnej liczbie z Belgradu. We środę (10-go czerwca), około godziny pierwszej po południu, książę udał się powozem przed mieszkanie swej kuzynki, Anki Konstantynowicz; mieszkaniem tem jest mały dom, położony prawie naprzeciwko pałacu. Pani Anka i jej córka Katarzyna wsiadły do drugiego powozu, i obie karety, posuwając się ulicą noszącą w Belgradzie nazwę drogi Słupa, udały się do rezydencji Topczidere. Jest tam park dość rozległy i mały dom wiejski. Park, który posiada mało wielkich drzew, składa się prawie cały z gęstych zarośli i szpalerów grabowych, które książę kazał urządzić w guście ogrodu wersalskiego. Aleje są w ogólności bardzo wązkie i tworzą zagięcia bardzo krótkie. Książę, po kilku chwilach wypoczynku w domku, gdzie podano chłodniki i kawę, przyrządzone na sposób turecki, udał się na spacer do parku. Pani Anka była u jego boku, i szła tem bliżej księcia, iż pani ta, mająca pod nie jednym względem sławę w Serbji, doknięta jest oddawna prawie zupełnem pozbawieniem głosu. Córka jej Katarzyna, szła nieco na przedzie, zrywając kwiatki wzdłuż szpalerów. Adjutant księcia, kapitan Garaszanin, krewny b. prezesa rady ministrów, postępował z tyłu, za nim zaś szedł w pewnej odległości kamerdyner. Raptem, na zakręcie zarośla bardzo gęstego, panna Katarzyna zatrzymała się, wydając okrzyk trwogi, i w krótszym przeciągu czasu niż go potrzeba na opowiedzenie tego, trzech ludzi rzuciło się w aleję, dwóch napadło na księcia, jeden zaś na panią Ankę; rozległy się trzy wystrzały, i trzy ciała powaliły się na ziemię. Są to ciała księcia, który miota się konwulsyjnie, oraz pani Anki i jej córki; rozlegają się inne jeszcze wystrzały, od których kapitan i kamerdyner padają także wydając krzyki boleści. Oficer służbowy i dwóch służących nadbiegają; widzą oni trzech ludzi uciekających i dających po za siebie strzały z rewolwerów; zbliżają się oni i widzą, że książe przestał żyć; jeden strzał przeszył mu szyję, drugi zaś zdruzgotał mu czaszkę. Pani Anka dawała jeszcze znaki życia i zdołała wskazać morderców po nazwisku. Córka jej była ranną tylko w ramię, kapitan zaś i kamerdyner trafieni byli, pierwszy kulą w brzuch, drugi zaś kulą po nad łokciem. W jednej chwili, niewielka liczba osób używających przechadzki w parku i służba miejscowa przybiegli. Ciało księcia przeniesione zostało do pokoju, w którym Michał Obrenowicz sypiał gdy przyjeżdżał na kilka dni do Topczidere. Pani Anka przeniesioną została do innego pokoju; ból wyrażał się na jej twarzy, sądzono, że można będzie ją ocalić; lecz mordercy dobrze mierzyli, i w kilka minut po-

tem oddała ona ducha. Takie są wiadomości, które zatelegrafowano mi niezwłocznie i które mam powód uważać za dokładne co do szczegółów, gdyż co do głównej rzeczy, wiecie już, że książę i jego kuzynka nie żyją."—Powyższe wiadomości uzupełniamy następującemi szczegółami, poczerpniętemi z korespondencji belgradzkiej do *Narodnich Listów*, datowanej 11-go czerwca: „Każdego serba mocno zasmucił zgon naszego dobrego i ukochanego księcia... Nie podejrzywając nic, książę przechadzał się wczoraj po południu w parku topcziderskim, odległym od Belgradu o poł godziny drogi, gdy raptem trzech ludzi zaszło mu drogę i oddało mu grzeczny ukłon. Tymczasem jeden z nich wystrzelił z tyłu do księcia z pistoletu. Książę padł, Garaszanin dobył natychmiast pałasz i rzucił się na morderców, lecz ci wystrzelili znowu z rewolwerów, ranili Geraszanina w rękę i zabili Ankę Obrenowicz, której córka jest także raniona. Mordercy dali jeszcze kilka strzałów i ranili kilka osób ze służby, z których jedna została nawet zabitą, niebezpieczeństwa zaś uszła sama tylko pani Tomanja, która znajdowała się w orszaku księcia. Książę odniósł cztery rany; oprócz tego, zeszpecono mu twarz jakimś orężem ostrym. Jak skoro rozeszła się o tem wieść, mieszkańców owładnęła trwoga i boleść, w połączeniu z jak największem oburzeniem, lecz pomimo to porządek nie został naruszony."

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Podróż cesarza). Niektóre dzienniki donoszą o blizkiej podróży cesarza Franciszka-Józefa do Czech. Cesarz austrjacki ma sam pojechać przekonać się o usposobieniach narodu w tym kraju. Odjazd jego nastąpić ma przy końcu tego miesiąca. (*La Fr.*).

* (Izba deputowanych). *Wiedeń, 17 czerwca.* Izba deputowanych przyjęła dziś projekt do prawa w przedmiocie podwyższenia podatków stałych, podług propozycji rządowej, z artykułem dodatkowym, że prawo dotyczące zmiany w opodatkowaniu okowity, ma być już wprowadzone w wykonanie z d. 1 sierpnia 1868 r. Przyjęte również zostały projekta do praw w przedmiocie zmian zaprowadzić się mających w kredytowaniu opłat konsumcyjnych od okowitej, piwa i cukru, oraz co do wydania nowych tytułów długu w miejsce nadsyłanych do spłaty tytułów dotychczasowego długu państwa. (*Wolffs T. B.*).

* (Sejm węgierski). *Peszt, 16 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu izba na wniosek Nyaryego, upoważniła rząd do wynurzenia przed rządem serbskim ubolewania z powodu zamordowania księcia Michała. Cała izba powstała na znak swojego współubolewania. Cziky rozwodził się nad sprawą stowarzyszeń demokratycznych i wniósł o rezolucję izby, ażeby minister nie ograniczał prawa o stowarzyszeniach. Minister Gorowe przedstawił potem referat komisji dziesięciu, dotyczący prośby jeneralnego prokuratora o pociągnięcie do sądowej odpowiedzialności za przestępstwo prasowe Romana i Böszörmeny'ego. Komisja poleciła pociągnąć ich do odpowiedzialności. Sprawozdanie to zostanie wydrukowane. Hodos żądał ogłoszenia drukiem artykułów inkryminowanych, nad czem wywiązały się długie rozprawy. Przy głosowaniu imiennem, wniosek Hodosa został odrzucony. Potem rozpoczęły się ogólne rozprawy nad podatkami niestałemi. Nyary oświadczył się za prawami o tym podatku, wniósł jednak o reformy, mianowicie co do zniesienia w pewnym terminie monopolu tabacznego. (*Cor. Bür.*).

* (Jubileusz Palackiego). Czeskie towarzystwo „Svetobor," dla pomocy potrzebującym uczonym i literatom, postanowiło założyć szkołę historyczną, na cześć swego prezesa Palackiego, z powodu jego 70-letniego jubileuszu. W tym celu, w ciągu kilku dni, zebrano pzzeszło 10,000 złr.— Przy obiedzie danym na cześć Palackiego, było obecnych przeszło 120 przedstawicieli inteligencji narodowej, znakomitej szlachty, gmin, deputowanych sejmu, duchowieństwa i stanu przemysłowego. Według doniesień gazet czeskich, na obiedzie tym znajdowali się i ruscy goście, a mianowicie: protojerej M. T. Rawski, doktór Rennenkampf z Kijowa, T. J. Boczkarew z Petersburga, P. M. Własow z Petersburga, W. J. Gubin z Moskwy i M. A. Lewszyn z Petersburga. Liczne telegramy do Palackiego, nieomal z całej Europy, codziennie zamieszczane są w dziennikach czeskich.

Prusy i Niemcy.

* (Knowania hanowerskie.) *Berlin, 17 czerwca. Nordd. A. Z.* ogłasza artykuł wstępny, zastanawiający się nad rezultatem ostatniej rewizji domowej w Landeck i stwierdza własnoręczne papiery ministra Platen'a, z których okazuje się, że b. król hanowerski i Platen byli bezpośrednimi sprawcami wszystkich agitacij hanowerskich, i nawet poezij napisanych dla uczczenia dynastji Welfów. Najważniejszy punkt stanowi program Platen'a, przedstawiający Prusy jako wspólnego wroga wszystkich krajów i dopominający się, jako obowiązku samozachowania się, zawarcia przez wszystkie małe państwa przymierza z Francją, dla złamania Prus i wyparcia ich za Elbę. Jest to jeszcze możebne, albowiem istnieje w Hanowerze silny opór. Obalenie państwa Hohenzolernów leży w interesie nie tylko Francji, lecz wszystkich małych państw, które widzą we Francji swego obrońcę. *Nordd. A. Z.* podnosi tę okoliczność, że przeniesienie legjonu hanowerskiego do Francji, pozostawało w związku z takiemi nadziejami, lecz że, dzięki roztropności cesarza Napoleona, nie powiodło się wywołać nieporozumienie pomiędzy Francją i Prusami zapomocą zamierzonego skompromitowania rządu francuzkiego. Przeciw knowaniom w prowincji hanowerskiej, kierowanym przez Platen'a, rząd wystąpi bezwątpienia wśród tych okoliczności z całą surowością. (*Wolffs T. B.*).

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 17 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno - niemieckiego, prawo o pożyczce zostało przyjęte ostatecznie. Przy rozprawach nad budżetem marynarki, wniosek Bockum'a, ażeby począwszy od roku 1870, wyznaczoną została płaca dla związkowego ministra marynarki i ażeby ta posada była samoistnie obsadzoną, został odrzucony, albowiem Delbrück oświadczył, że wniosek ten nie jest na czasie. Budżet marynarki został przyjęty. Następnie ogół budżetu związkowego został przyjęty w pierwszem odczytaniu. (*Wolffs T. B.*).

Francja.

* (Rozruchy). Pisma francuzkie zastanawiają się od kilku dni z wielkiem ożywieniem nad wypadkami, widownią których były niedawno okolice nad dolną Charentą. Wiadomo, że ruch ten wyszedł na jaw w ten sposób, że ludność wiejska kilku okręgów dała raptem dowody wielkiej nieprzyjaźni dla duchowieństwa, zelżyła swych proboszczów, dopuściła się nawet względem nich w kilku miejscowościach obelg czynnych i znieważyła kościoły i plebanje. Wdanie się władz położyło koniec tym rozruchom, lecz w prasie paryzkiej trwa jeszcze dotąd sprzeczność pod tym względem, jakie powody wywołały te nadużycia? Organa rządowe utrzymują, że włościanie zostali podburzeni przez nieprzyjaciół rządu, lecz twierdzeniu podobnemu zaprzecza ten fakt, że wichrzyciele wydawali przy tej sposobności okrzyki na cześć cesarza; również pisma klerykalne nie podzielają bynajmniej zdania swych kolegów urzędowych. Wynurzają one przekonanie, że rozruchy te nie powinny być uważane jako skutek agitacji socjalistowskiej, na którą duchowieństwo spogląda poniekąd jako na pierwszy krok po drodze do przewrotu, lecz że kierunek materjalny, który czyni tak wielkie postępy wśród wyższych klas społeczności, musiał nieuniknienie spowodować w niższych warstwach ludności takie konsekwencje. *Jour. des Débats* znajduje, jak się zdaje dość słusznie, że oba zdania powyższe są błędne, i upatruje ze swej strony w rozruchach włościańskich na południu Francji oddziałanie wielkich przewrotów, widownią których była Francja w ciągu ostatnich lat ośmdziesięciu, i które w wydarzeniu niniejszem wywołane zostały przez to, że ludność wiejska pojmuje błędnie walkę, która odbywa się w najnowszych czasach pomiędzy kierunkiem klerykalnym a racjonalizmem, i która spowodowywa więcej hałasu niż pożytku. Zdaje się, że dowodzenia *Jour. des Debats* są najbliższe prawdy. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy i Rzym.

* (Knowania rewolucyjne). *La Patr.* pisze pod datą 16-go b. m.: Otrzymaliśmy z Florencji korespondencje prywatne, donoszące, że uwaga władz zwrócona jest od kilku dni na potajemne knowania rewolucyjne. Rozmaite fakta, które przeszły od razu niepostrzeżenie, naprowadziły następnie władze na ślad usiłowań skierowanych do zrekonstytuowania legjonu garybaldyjskiego. Dawni ochotnicy z band z pod Mentany, rozproszeni dziś po całym kraju, są bacznie pilnowani, i panuje przekonanie, że podróż Garibaldego, który ma opuścić wkrótce Kaprerę i udać się do jednego z miast kąpielowych, położonych nad morzem, ma rzeczywiście na celu ułatwienie stosunków tego przewódcy z głównymi pomocnikami jego stronnictwa. Podług tychże pogłosek, Mazzini bawi w tej chwili we Włoszech, i zapewniają, że Menotti Garibaldi był kilka dni temu w Rzymie. O jego pobycie w wiekuistem mieście dowiedziano się dopiero nazajutrz po jego wyjeździe, i dziś wiadomo, że złożył on wizytę pewnej rodzinie angielskiej, oddawna zamieszkałej w Rzymie.

* (Zaprzeczenie). Czytamy w *Correspondance italienne* z 15-go maja: „*Perseveranza* doniosła, że wykonywane są jakoby w tej chwili roboty, mające na celu przywiedzenie do stanu obronnego twierdzy Palmanuova, położonej przy naszej granicy od strony Austrji; niektóre dzienniki włoskie pospieszyły z powtórzeniem tej wiadomości, pozbawionej wszelkiej zasady. Dość zresztą wiedzieć o małej doniosłości, jaką mogłaby mieć w terazniejszej epoce ta dawna twierdza, ażeby zrozumieć niezwłocznie, że *Perseveranza* i inne dzienniki, o których wyżej mowa, zostały wprowadzone w błąd informacjami całkiem bezzasadnemi".

* (Stan Sycylji). *Corresp. italienne* powiada, że osoby przybyłe z Palermo potwierdzają smutne wiadomości o braku bezpieczeństwa w tem mieście. Nikt nie śmie wyjść z domu na ulicę. Umysły jak najbardziej są zaniepokojone. (*La Fr.*).

Turcja i ziemie sławiańskie.

* (Wypadki w Serbji). *Prov. Corr.* pisze: „Zamordowanie księcia serbskiego obudziło niedawno obawy, iż wybór nowego księcia może dać powód do różnicy w zdaniach mocarstw europejskich i do wywołania nowych trudności na wschodzie. Obawy te zostały obecnie usunięte, wszystkie bowiem rządy, nie wyłączając nawet Porty, porozumiały się pod tym względem, że uregulowanie spraw Serbji, ma być uważane jedynie jako sprawa wewnętrzna tego kraju, i że nie należy przeszkadzać swobodnemu wyborowi księcia ze strony tamecznej reprezentacji ludowej."— *Nordd. A. Z.* przytaczając powyższy ustęp, dodaje: O procesie przeciw osobom, które aresztowane zostały z powodu podejrzenia o spółudział w zbrodni zamordowania księcia i których liczba wynosi około 30, nie ma żadnych bliższych wiadomości; wyż przytoczone pismo ogłasza zresztą depeszę z Belgradu, donoszącą, że naród domaga się, ażeby rodzina Karageorgiewiczów wygnaną została z Serbji na wieczne czasy i ażeby kościół wyklął ją. Duchowieństwo w Grodszka miało już zadosyćuczynić w sposób uroczysty temu ostatniemu żądaniu.

Niderlandy.

* (Izba druga). *Haga, 15 czerwca.* P. Koorders rozwodził się nad swojemi interpelacjami co do utworzenia nowego gabinetu i co do kwestji osad, oraz wychowania publicznego. Minister skarbu odpowiedział, że utworzenie gabinetu nastąpiło w duchu pojednawczym, a nie wyłączającym. Ministrowie spraw wewnętrznych i osad rozwodzili się nad zamiarami rządu dotyczącemi innych kwestij. Jutro odbędzie się dalszy ciąg rozpraw.— Pierwsza izba zwołaną została na 22 b. m. (*Cor. H. B.*).

Anglja.

* (Izba gmin). *Londyn, 15 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu, izba gmin, ukonstytuowana jako komitet, roztrząsała bil reformy wyborczej dla Irlandji. Poprawka co do przymiotów wymaganych od wyborcy, została odrzuconą 188 głosami przeciw 177. Dalsze rozprawy odroczone zostały do czwartku. *Cor. Hav. Bul.*)

Ameryka.

* (Jeneral Grant.—System monetarny). Telegraf doniósł, że jenerał Grant przyjął kandydaturę na prezydenta ofiarowaną mu przez konwent Chicago; dziś nadszedł list tegoż jenerała wystósowany do prezesa konwentu. W Stanach Zjednoczonych powinno się wielu rozczarować, tak samo jak w Europie, po odczytaniu wyznania wiary politycznej skrytego i przezornego jenerała. P. Grant pochwala decyzje konwentu, charakteryzujące „mądrość, umiarkowanie i patrjotyzm", ale sam jest zanadto wygórowanym patrjotą, ażeby miał poświęcić się na ajenta jednego stronnictwa; dla tego też zastrzegł sobie zaraz swobodę działania w przyszłości. „Byłoby niewłaściwem, dodaje on, określać naprzód program polityczny i stósować się ślepo do niego podczas zarządu przez cztery lata". Słowa te wyszły z ust szlachetnego człowieka, ale wątpić należy, czy przyjęte one zostaną z zadowolnieniem przez przewódców stronnictwa, które proklamowało kandydaturę jenerała Granta, gdyż nie tej spokojnej i stałej niezależności, stronnictwo to spodziewało się po prezydencie swego wyboru.—Niedawno donoszono o tem, że projekt do prawa mającego na celu ujednostajnienie monety złotej w Stanach Zjednoczonych z systemem monetarnym francuzkim, przedstawiony został kongresowi w Washingtonie; projekt ten napotkał wielką opozycję, mianowicie w sferach handlowych Stanów Zjednoczonych, gdyż przyczyniłby się do zmniejszenia wartości blizko o 3% monety złotej. *Times* według telegramu z Nowego Jorku donosi, że trudność ta została załatwioną, i że

projekt do prawa został przerobiony w ten sposób, iż pozwala naprzyjęcie przez Stany Zjednoczone międzynarodowego system monetarnego, przyjętego już przez większą część mocarstw europejskich Po przystąpieniu do niego Stanów Zjednoczonych spodziewać się także należy wkrótce przystąpienia doń Anglji. (*Nord*).

* (Rezolucja). Uniewinnienie prezydenta Johnsona nie daje widać spokoju stronnictwu radykalnemu w Stanach Zjednoczonych, usiłuje ono bowiem wszelkiemi sposobami uzyskać unieważnienie wyroku orzeczonego przez senat. W tym widocznie zamiarze, p. Sumner postawił w senacie rezolucję, stanowiącą, że senatorowie są odpowiedzialni konstytucyjnie za głosowanie w procesie wytoczonym prezydentowi; z krótkiej depeszy, donoszącej o tej rezolucji, trudno poznać dokładnie, w jaki sposób p. Sumner chce wyzyskać swą rezolucję przeciw tym senatorom, którzy głosowali za uniewinnieniem prezydenta. (*Nordd. A. Z.*)

* (Fenjeni). W Kanadzie obawiają się znowu najścia fenjenów ze Stanów Zjednoczonych. Mówią o formalnej armji złożonej z 30,000 fenjenów i przeznaczonej do wkroczenia do Kanady; w rozmaitych punktach nadgranicznych mają już być nagromadzone dla tej armji zapasy broni i amunicji. Wielki jarmark dwutygodniowy w Buffalo ma dać fenjenom sposobność do zgromadzenia się niepostrzeżenie; miasta położone najbliżej granicy kanadyjskiej są już przepełnione fenjenami. Spodziewają się oni, że władze amerykańskie nie będą ich niepokoić, albowiem nie na rękę byłoby tym władzom oburzać na siebie licznych wyborców irlandzkich niemal w przeddzień wyborów na prezydenta. Jak przy każdym wybuchu fenjenów, tak i tu szczegóły mogą być także przesadzone, lecz pomimo to rząd kandyjski przedsiębierze środki ostrożności, zdradzające bardzo wielkie obawy. Dwa pułki, które wsiadły już były na statki w zamiarze odpłynięcia do Anglji, zostały przez telegraf odwołane, ochotnicy otrzymali rozkaz stania w pogotowiu i powołano kilka tysięcy milicji dla wzmocnienia wojsk regularnych; obok tego jeziora kanadyjskie i rzeka św. Wawrzeńca strzeżone są pilnie przez łodzie kanonjerskie z marynarki królewskiej. W Montreal przedsięwzięto wszelkie środki dla zabezpieczenia tego miasta przeciw wszelkiemu zamachowi. (*Nordd. A. Z*)

* (Wojna domowa w Meksyku) trwa w dalszym ciągu. Zdaje się, że Marquez, znany jenerał cesarski, który zbiegł był po zgonie cesarza Maksymiljana, chce znowu wystąpić czynnie przeciw terazniejszemu rządowi, albowiem założył on protest przeciw zasekwestrowaniu jego dóbr i życzy sobie widocznie zbliżyć się do dawnych stronników cesarstwa, gdyż zaprzecza obwinieniu, jakoby zdradził cesarza. (*Nordd. A. Z.*)

* (Jenerał Marquez) ogłosił w Hawannie adres do narodu meksykańskiego, w którym protestuje przeciwko przypisywanemu mu okrucieństwu. Zrzuca on z siebie odpowiedzialność za rzeź w Tacubaya, utrzymując, że wykonał tylko rozkaz władzy wyższej, i powiada, że postanowiwszy ostatecznie wycofać się do życia prywatnego, byłby szczęśliwym, gdyby mógł umrzeć w obronie Meksyku przeciwko obcej napaści. Manifest ten zbija pogłoski o powrocie jenerała Marqueza do Meksyku, podjęciu sztandaru cesarstwa i o proklamowaniu rejentem. (*La Fr.*)

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Podług wiadomości z Buenos-Ayres, pochodzących ze źródła paragwajskiego, 4,000 wojsk sprzymierzonych przeszło było do Chaco, w zamiarze odcięcia Lopez'owi komunikacji z Humaitą; lecz oddział ten został napadnięty znienacka i całkiem pobity przez paragwajczyków. Legjon cudzoziemski, złożony z żołnierzy zwerbowanych w Europie, zginął do szczętu. Marszałek Lopez posłał z Tebicuary przez Chaco 5,000 ludzi, dla wzmocnienia załóg swych twierdz Humaity i Nuevo-Establecimiento.—Jako dopełnienie do podanych już (we wczorajszym numerze naszego Dziennika) wiadomości o postępach oblężenia twierdzy Humaity, *Ind. belge* ogłasza telegram z Lizbony, donoszący, że zażądano od komendanta twierdzy, ażeby poddał się bezwarunkowo. Jakiego przyjęcia doznało to wezwanie, dowiemy się później ze źródeł niebrazylijskich. (*Cor. Hav. Bul.* i *Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 maja (10 czerwca) (*).

Przestrach pomiędzy węgierskimi rusinami. — Dr. Jordan.

Wiadomo, że kierownikiem ruskiego narodowego stronnictwa na Węgrzech i w Galicji, jest miejscowe duchowieństwo, gorliwie broniące wiary, języka i zwyczajów przodków. Dla tego ruscy narodofile obecnie silnie są przerażeni naciskiem na węgiersko-ruskie duchowieństwo ze strony ks. Józefa Sembratowicza, administratora djecezji przemyślskiej. W swym liście pasterskim robi on wyrzuty duchowieństwu za zachowywanie pewnych obrzędów, wspólnych kościołom grecko-unickiemu i prawosławnemu, jak również za noszenie rias, bród i t. p., pragnąc aby kościół unicki, tak pod względem obrzędów, jak i zewnętrznej powierzchowności jego sług, podobny był do łacińskiego. Polonofile trjumfują z *Narodówką* na czele. Lecz i węgrzy jeszcze nie rozpaczają. Dzięki nieobecności u nich lachów-cywilizatorów, narodowość ruska utrzymała się tam silnie i starożytny kościół przechował się w daleko większej czystości niż w Galicji i na Chołmszczyznie. Dla tego o ile nam wiadomo, węgiersko ruskie duchowieństwo, będzie stanowczo broniło czystości religji i zwyczajów narodowych.

Druga obawa powstała w tutejszej słowiańsko-ruskiej rodzinie z powodu zmian w składzie redakcji pisma *Zukunft*, tego jedynego w języku niemieckim organu, trzeźwo patrzącego na rzeczy, i okazującego sympatję dla słowiańszczyzny. Dopóki rzecz była niepewną, wielu obawiało się utraty moralnej pomocy, jaką nam dotąd okazywało to pismo. Obecnie otrzymaliśmy wiadomość z najwiarogodniejszego źródła, że na miejsce Laskowca, redaktorem tego pisma zostaje dr. J. P. Jordan, ten sam, który wydawał w Lipsku czasopismo wszechsłowiańskie: *Slavische Jahrbücher*, 25 lat temu, to jest kiedy słowiańszczyzna wszędzie była w pogardzie. Ten znakomity mąż dawno posiada tu popularność i ogólną miłość rusinów, za odwagę i szczerość z jakiemi bronił zawsze interesów rusko-galicyjskich przeciwko złośliwym napaściom dziennikarstwa niemieckiego i polskiego. Etnograficzne jego dzieło: „O domowym bycie rusinów w Galicji," znane jest całemu uczonemu światu. Tym sposobem, możemy zupełnie uspokoić obawy naszych rodaków, co do tego, że interesa galicko-ruskie na przyszłość nie utracą sympatycznego poparcia ze strony jednego z bardziej wpływowych organów prasy niemieckiej.

J.

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

O polowym zarządzie wojsk podczas wojny.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

Po uorganizowaniu okręgów wojskowych, najwyższemi jednościami administracyjnemi pod względem frontowego zarządu wojsk, pozostały u nas na czas pokoju, dywizje piechoty i kawalerji, i brygady artylerji i saperów. Armje zaś i korpusa postanowiono formować tylko na czas wojny, lub w tych wyjątkowych wypadkach, kiedy może wypaść potrzeba połączenia wojsk dla jakich szczególnych przeznaczeń, a przytem nie w stałym jakimkolwiek składzie, lecz w takiej sile, jaka według okoliczności okaże się potrzebną.

Przy tem w *czasie pokoju* dywizje piechoty i kawalerji, i brygady artylerji i saperów podwładne są głównym miejscowym naczelnikom wojskowym, dowodzącym wojskami w okręgach, na zasadzie przepisów Najwyżej zatwierdzonych 6 sierpnia 1864 r.

W skutku tego ministerstwu wojny należało nakreślić przepisy co do zarządu wojskami przy ich złączeniu w armje, korpusy i oddziały *podczas wojny*.

Obowiązująca dotąd ustawa z 1846 r. o zarządzie armjami w czasie pokoju, która wprowadzona została do 2-go wydania zbioru praw wojskowych, okazuje się do tego niedostateczna, naprzód, że wszystkie jej części i artykuły dotyczące czasu pokoju, zostały zniesione przez nowe przepisy, a powtóre i dla tego jeszcze, że w ustanowionej przez te przepisy wojskowo-administracyjnej organizacji, ukazuje się nowy żywioł—*zarząd miejscowy*, a zatem powstaje kwestja o wzajemnych stosunkach tego zarządu z polowym zarządem podczas wojny.

Przystępując do ułożenia nowych przepisów o polowym zarządzie wojsk, ministerstwo wojny uznało za konieczne, poddać dojrzałemu i wszechstronnemu roztrząśnięciu niektóre zasadnicze pytania co do organizacji jakie mają przybrać sztaby i zarządy armij i korpusów w czasie wojny przy obecnej organizacji wojsk polowych i miejscowych, jak również wojskowych zarządów z czasu pokoju, ustanowionej przez ostatnie przekształcenia w organizacji i administracji armji. W tym celu w ministerstwie wojny ułożony był memorjał, w którym na podstawie zebranych poprzednio materjałów, przedstawione były główne względy mające kierować układającymi nowe przepisy i zadane były zasadnicze pytanie podlegające poprzedniemu rozważeniu.

Memorjał ten rozesłany został do rozważenia 106 osobom, których stanowisko w służbie, stawiało je w zetknięcie z rozważanemi pytaniami.

Na termin wyznaczony do nadesłania odpowiedzi na ten memorjał, otrzymano opinje tylko od 47 osób. Lecz i ta ograniczona liczba opinij, dostarczyła ministerstwu wojny obfity materjał do wszechstronnego opracowania podjętych pytań. Opinje te były tak różnorodne i zawierały w sobie tyle samoistnych poglądów na rzecz, że ministerstwu wojny pozostawało tylko je zestawić, i z samej ich sprzeczności wyprowadzić ogólne zasady przyszłej pracy prawodawczej, za prawidłowość których poręczało bojowe i administracyjne doświadczenie osób, pomagających ministerstwu wojny przez pożyteczny współudział do opracowania tak ważnej i trudnej kwestji.

Dla większej dogodności w roztrząsaniu tych opinij, zrobione było systematyczne ich zestawienie, w którem osnowa otrzymanych uwag zgrupowana była naprzeciw każdego z pytań, zadanych w memorjale ministerstwa.

Następnie pierwotne propozycje ministerstwa poddane zostały pod nową rozwagę osobnej komisji, wnioski której, oparte, albo na większości otrzymanych opinij, lub na powadze względów, wynurzonych przez najbardziej doświadczone i obznajmione osoby, przedstawione zostały na Monarszą uwagę Najjaśniejszego Pana, a 24-go listopada 1865 r. w głównych rysach zostały Najwyżej zatwierdzone i posłużyły za podstawę do ułożenia projektu przepisów o polowym zarządzie wojsk podczas wojny.

Projekt ten znów został rozesłany do ocenienia wszystkim tym osobom, które uczestniczyły w roztrząsaniu pierwotnych propozycij ministerstwa, i wraz z otrzymanemi od tych osób uwagami, wniesiony został dla ostatecznego opracowania redakcyjnego, do głównego wojskowo-kodyfikacyjnego komitetu.

Po ukończeniu i tej pracy komitetu, jeden z układających projekt, delegowany był do Warszawy dla przedstawienia go do ocenienia Jenerał Feldmarszałkowi Hrabiemu Bergowi, w przerobionej, na zasadzie otrzymanych uwag, redakcji.

W liście do ministra wojny z 11 (23) listopada 1867 r., Jenerał-Feldmarszałek oświadczył, iż „zupełnie się zgadza tak z głównemi zasadami na nowo przerobionych przepisów, jak i ze wszystkiemi ich szczegółami, z wyjątkiem tylko niektórych punktów, wymienionych w osobnym memorjale."

Potem projekt wniesiony został do ostatecznego roztrząśnięcia do rady wojskowej. Tam jeszcze raz szczegółowo były rozważane wszelkie uwagi uczynione przez różne osoby, które roztrząsały projekt i po ostatecznem ich zgodzeniu i wyjaśnieniu, projekt został Najwyżej zatwierdzony.

Polowy zarząd armji zachowuje, według nowych przepisów, taki ogólny podział, jak według ustawy z 1846 r., na cztery główne części czyli oddziały: sztab i zarządy: intendentury, artylerji i inżynierji; ale wewnętrzna organizacja każdego z tych wydziałów, również jak i dodatkowych do nich części, musiała uledz znacznym zmianom w skutku dokonanych przekształceń w organizacji wojsk i urządzeniu zarządów wojskowych.

Podczas pokoju, wszystkie rozporządzenia ministerstwa wojny wprowadzane są w wykonanie przez urządzone w całem cesarstwie zarządy wojskowo-okręgowe. Te miejscowe organa ministerstwa wojny, i podczas wojny znacznie ułatwiają prace polowego zarządu armji co do zaopatrywania wojsk i w ogóle pod względem ekonomicznym. Dla tego polowemu zarządowi armji, według nowych przepisów, porucza się tylko *ogólny kierunek* działań miejscowych zarządów teatru wojny, to jest wydział rozporządzający. Sam polowy zarząd przyjmuje bezpośredni udział w działaniach wykonawczych pod względem ekonomicznym, tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy to uznane będzie za niezbędne przez samego głównodowodzącego.

Również przy przeniesieniu teatru wojny za granice cesarstwa, dla wykonywania rozporządzeń zarządów polowych w krajach zajętych, urządzają się w miarę potrzeby i według uznania głównodowodzącego, nowe miejscowe administracyjne instytucje.

Tym sposobem, właściwy polowy zarząd armji, według nowych przepisów, oswobodzony jest od drobiazgowych prac wydziału wykonawczego. Dało to możność uprościć całą jego organizację i znacznie zredukować liczbę osób stanowiących właściwie główną kwaterę i towarzyszących głównodowodzącemu przy wszystkich poruszeniach armji. Jednem słowem, nowe polowe zarządy armji będą niczem innem, tylko temi *polowemi sztabami*, które prawie we wszystkich naszych ostatnich wojnach, towarzyszyły głównodowodzącym, kiedy ludne główne sztaby pozostawały gdziekolwiek w tyle, wprowadzając w wykonanie rozporządzenia, wydawane przez podobne sztaby.

Obok tego, do ministerstwa wojny będzie należała i podczas wojny kontrola nad działaniami miejsco-

wych zarządów teatru wojny, co do wykonania przez nie rozporządzeń głównodowodzącego pod względem ekonomicznym. Zarządy polowe obowiązane są dostarczać ministerstwu wojny wszelkie wiadomości niezbędne dla ułożenia budżetów i ogólnych sprawozdań z wydatkowanych nadzwyczajnych i dodatkowych kredytów wojskowych, jak również i szczegółowe sprawozdania co do tych wykonawczych operacij, które poruczone będą zarządom polowym bezpośrednio.

W ogóle nowe przepisy ustanawiają *określone stosunki pomiędzy polowym zarządem armji a ministerstwem wojny*, i wykazują obowiązki tego ostatniego co do zaopatrywania armji czynnej na teatrze wojny. Przed rozpoczęciem kampanji ministerstwo obowiązane jest zaopatrzyć armję we wszelkie środki niezbędne dla prowadzenia wojny. Następnie, po utworzeniu polowego zarządu, wszyscy naczelnicy jego wydziałów i części, otrzymawszy z ministerstwa szczegółowe i dokładne wiadomości o stanie powierzanych im części, układają propozycje o rozmieszczeniu udzielonych im środków, o ich uzupełnianiu i dalszych sposobach zapewnienia zaopatrywania armji podczas wojny. Propozycje te, po zatwierdzeniu przez głównodowodzącego, komunikują się ministerstwu wojny, dla stosownej z jego strony pomocy. Nie mięszając się do rozporządzeń polowego zarządu armji, nie krępując jego działań rozporządzających, ministerstwo zachowuje z wojskowo-okręgowemi zarządami teatru wojny, ustanowione na czas pokoju stosunki co do spraw: o ukompletowaniu armji w ludzi i konie, o wzmocnieniu środków teatru wojny przez przysposobienia i zapasy wewnętrznych okręgów wojskowych, co do zaopatrzenia armji w przedmioty wyrobu zakładów technicznych, podwładnych bezpośrednio głównym zarządom ministerstwa i nakoniec co do rachunkowości z kapitałów.

Głównodowodzącemu armją, według nowych przepisów powierzona jest cała władza, jaka do niego należała według ustawy z 1846 r. Oprócz tego podlegają mu wszystkie okręgi wojskowe, wchodzące do składu teatru wojny. On oznacza skład armji, dzieli ją, dla dogodności zarządu, na korpusy, formuje oddziały takiej siły i składu, jaki uzna za potrzebny stosownie do okoliczności, i po porozumieniu się z ministrem wojny, określa normę osobistego składu zarządów polowych.

W kierowaniu działaniami wojennemi, rozporządza się według swego własnego uznania, regulując się tylko do Najwyższej zatwierdzonego planu wojny, mając za obowiązek okazywać wszelką możliwą pomoc głównodowodzącym innych armij czynnych na sąsiednich teatrach wojny, nie oczekując na to osobnych rozkazów.

Przy tak obszernych granicach władzy, głównodowodzący będzie mógł zachować całą swobodę myśli i ducha, tak niezbędną do pomyślnego prowadzenia wojny, ponieważ przez nowe przepisy uwolniony jest od mnóstwa drobiazgowych trosk co do żywienia i zaopatrywania armji, od osobistych przedstawień intendenta armji, naczelników artylerji i inżynierji (oprócz wypadków kiedy sam to uzna za potrzebne), od obowiązku zatwierdzania osobiście rozlicznych rozporządzeń pod względem ekonomicznym, i w ogóle od tej masy roboty biórkowej, która przy poprzednim systemie pochłaniała prawie cały czas naczelnego wodza armji. Rezultat ten został osiągnięty przez rozszerzenie władzy intendenta armji i innych naczelników ekonomicznych wydziałów zarządu polowego.

W liczbie osób znajdujących się przy głównodowodzącym podczas wojny w kraju sprzymierzonym, mieści się *główny komisarz ziemski*, wyznaczany przez rząd tego kraju. Sfera jego działania nie może podlegać reglementacji; określana ona będzie za każdym razem przez osobną instrukcję, zasadzającą na zawartych konwencjach. (*d. c. n.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23; przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o g. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o g. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Warszawa, dnia 7 (19) Czerwca.

Kalendarz.

W sobotę, 8 (20) czerwca, — św. Sylwerjusza męcz. i Florentyny pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40' zach. o godz. 8 min. 22.

W niedzielę, 9 (21) czerwca,— św. Aloizego Gonzagi. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 23.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°5, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	751 6	750 2
Termometr Reaum	+ 14 5	+ 18 4
Stan nieba	pogodny	nap. pogodn.

Największe ciepło + 21°0, R. Najmniejsze ciepło + 10°7 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, balet w 3-ch aktach, **Marco-spada** czyli **córka rozbójnika**. — Osoby: Książę Osorio, gubernator Rzymu—p. *Marx*; Federici, jego synowiec — p. *Rządca*; Margrabina Sampietri — panna *Dylewska*; Hrabia Pepinelli, kapitan dragonów—p. *Turczynowicz*; Marco Spada, pod nazwiskiem barona de Torrida—p. *Popiel*; Angela jego córka—panna *Stefańska*; Fra Boromeo—p. *Puchalski*; Geronio, bandyta—p. *Owerło*; Syndyk—p. *Rzewuski*.—**Tańce**: Introdukcja; Pas de deux, walc; Tarantella; Lekcja tańca; Finał; Kadrylle; Madritana; Nowe pas de six; Galopada; Scena z tańcem; Divertissement. — *Jutro*, w razie niepogody, opera **Faust**.—(Zacznie się o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, we czwartek, dawano trajedję **Parja**, było osób 136.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, w piątek, komedja w 1 akcie, **Sidła**. — Osoby: Margrabina de Breuilles—pani *Bakałowicz*; Baron de Nanjac —p. *Ryhter*; Henryk de Nanjac — p. *Tatarkiewicz*; Notarjusz—p. *Dąbrowski*;—komedja w 4 aktach, a 5-u odsłonach, przez Jana Aleks. hr. Fredrę, **Drzemka Pana Prospera**. — Osoby: Prosper Brona, majętny obywatel—p. *Żółkowski*; Marja jego żona—pani *Rakiewicz*; Baron de Wartgeld były dyplomata—p. *Grzywiński*; Julja jego żona—pani *Niewiarowska*; Alfred Darski — p. *Świeszewski*; Florestan Bławatkiewicz — p. *Szymanowski*; Rotmistrz Damazy Koszturski—p. *Ostrowski*; Irena Belmani śpiewaczka—pani *Borkowska*; Pamela jej służąca—panna *Gilska*; Rózia służąca Marji— panna *Kwiatkowska*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** król. pruskiego dyrektora muzyki, B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. — *Dziś*, Koncert. — Początek o godz. 6-ej.— *Jutro*, w razie pogody, koncertu nie będzie.—Cena wejścia kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 500.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele raz i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma, —otwarty *codziennie*). W *każdą niedzielę i święto* **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Począt k o godzinie 5-ej po południu. — Cena wejścia w dni koncertowe kop. 15 od osoby.—Studenci płacą połowę — Program rozdawany jest bezpłatnie.— W dni powszednie wejście bezpłatne.

CASINO FRANCUZKIE (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej N. 1346*a*.). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **śpiewaków francuzkich**, pod dyrekcją p. Bertin.— Początek orkiestry o godzinie 6½, przedstawienia o godz. 7½.—Cena miejsc numerowanych 35 kop., nienumerowanych 20 kop., wejście do ogrodu 10 kop. — *Wczoraj*, było osób 81.

W ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienie **towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.— Początek przedstawienia o godzinie 8-ej, a orkiestry o godz. 7. — Miejsce numerowane pierwszych czterech rzędów kop. 55, reszty 35; wchód do ogrodu kop. 20.—*Wczoraj*, było osób 420.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego.—Początek o godz 7½.—Cena wejścia k. 10.

W B. ALKAZARZE (przy ulicy Krolewskiej w domu Grodzickiego). —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. Plambecka.—Początek o godzinie 7.

W ZAKŁADZIE SZOLCA (przy ulicy Marszałkowskiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia trupy śpiewaków niemieckich pod dyrekcją p. Szulca.— Począte k o godzinie 7½.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA Mikroskopów.

* Przyjechał do Warszawy: sekretarz stanu tajny radca *Fiłosofow*, z Petersburga; — wyjechał: tajny radca *Gojewski*, do Wiednia.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 590, wyjechało osób 709;— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 189, wyjechało osób 257; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 243, wyjechało osób 245; — statkami parowemi przyjechało osób 26, wyjechało osób 46;—w ogóle przyjechało osób 987, w tej liczbie z zagranicy 43, wyjechało osób 852, w tej liczbie za granicę 37.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 6 (18) b. m., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Wasikiewicz w Skalbmierzu, Dębski w Wieluniu, Dajcu w Kejdenack, Mosakowska w Chrzanach, Makowski w P[illegible]nderach, Rozenblat w Łodzi, Schoerner w Szczakowie, G[illegible]lberg w Dziurelu, Polaczek w Szumowie, Choperszków w Kaliszu,— —listów miejskich sztuk 8, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 20 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 6 (18) b. m. i r. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 92, wyzdrowiało 61, umarło 8, pozostało 1945 (mężczyzn 886, kobiet 1059), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 216, kobiet 201.

* W dniu 6 (18) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcijan*: płci męzkiej 11, płci żeńskiej 13; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 6; razem 34;— **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: 2,— *starozakonnych*: —;— **zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 5, razem 27.

Ceny targowe.

dnia 6 (18) Czerwca 1868 roku

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kopiejki	do ruble sr.	do kopiejki
Pszenica	14	22	7	50	9	30
Żyto	9	20	5	40	5	90
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3	15	3	30
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	2	—	2	10

Pud siana od kop. — — 30 Pud słomy od kop. — — 25.
Dowozy: Pszenicy 200 Żyta 229; Jęczmienia —; Owsa 114 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia, 7 (19) Czerwca 1868r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	96
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	45
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100					
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	76	—
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę		—	—	102	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	51	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem		—	—	52	75
„ „ „ bez kuponu		—	—	27	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-éj za rs. 100		82	67	82	40
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		75	67	75	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		66		65	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		58			
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		83	50	82	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	33	100	17
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		131	—	131	50
„ „ „ 1866 „ 100		129	—	128	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	115	33
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		66	—	65	25
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz. Bydgoskiej za rs. 100		59	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		90		89	—
Obligacie Kolei Żel-War. Terespol.		—		88	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	80	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	87	70	87	47½
„ „ „	k. t.	107	47½	107	25
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	37	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	90	—	
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	84	65	91	35
Petersburg 100 Rsr.	1 m.				
„ „ „	k. t.	100		93	75
Moskwa „ „	1 m.	—	—		—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. 1 k. 9⅔
* „ „ od Listów Likwidacyinych rs. k. 21½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 3664. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia w dniu wczorajszym uczynionego, o znaczniejszych wygranych w 5 klasie 110 Loterji Klasycznej, podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Nr. 4,770 wygrał Rs. 2,500.
Nr. 596 wygrał Rs 1,000.
Nr 17,062 Rsr. 500.
Zaś Nra 2,566, 7,682, 10,019, 15,541, 15,951 i 22,559 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1868 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz, J. K. Noiński

(N. D. 3524). *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи ст. 137 Уст. о пром. фабр. и зав. Св. Зак. Т. XI изъ. 1857 г., объявляетъ, что въ оный, 17 Мая сего года, поступило прошеніе г. Пидинстона о выдачѣ иностранцу Стандишу 5 лѣтней привилегіи на усовершенствованный, Стандишемъ, паровой плугъ.

Г. Варшава, Мая 24 дня 1868 года.

(N. D. 3306). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 5-го сего Мая поступило въ оный прошеніе Гг. Брандона и Моргана-Брауна о выдачѣ иностранцу Ломану 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованную машину для выдѣлки заступовъ и другихъ орудій.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3307). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 6-го сего Мая, поступило въ оный прошеніе Инженеръ Технолога Іогансона о выдачѣ ему и Гвардіи Штабсъ-Капитану Неплюеву 10-лѣтней привилегіи на паровой водоподъемникъ или таранъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

(N. D. 3308). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI) объявляетъ, что 26 сего Апрѣля поступило въ оный прошеніе торговаго дома Іосифъ Понжисъ о выдачѣ иностранцу Боинтону 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованный способъ фабрикаціи платьевъ.

Г. Варшава, 17 Мая 1868 года.

N. D. 3305 *Департаментъ Земледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 159 ст. Уст. о пром. фабр. и зав. Св. Зак. Т. XI изд. 1857 г. объявляетъ, что выданная изъ бывшаго Департамента Сельскаго Хозяйства, 11 Мая 1865 г Инженеръ-Полковнику Кирхнеру 10-лѣтняя привилегія на изобрѣтенную имъ жатвенную и косильную машину уничтожения за непредставленіемъ въ Департаментъ въ теченіи срока, установленнаго 152 ст. означеннаго Устава, удостовѣренія о приведеніи означенной привилегіи въ дѣйствіе.

Г. Варшава, 16 Мая 1868 года.

N. D. 3651. *Управленіе Надзирителя Акцизнаго Сбора 6 Участка Петроковской Губерніи.*

Управленіе Акцизныхъ Сборовъ 6 Участка Петроковской Губерніи, объявляетъ, что патентъ выданный Лодзинскимъ Окружнымъ Казначействомъ за N. 1703 на имя купца Гершона Сѣрадзкаго, на питейное заведеніе въ г. Брезинахъ, Брезинскаго уѣзда, срокомъ по 1 Іюля с. г., объявленъ утраченнымъ, а посему, еслиу кого оный окажется, считать недѣйствительнымъ, такъ какъ вмѣсто его выдана копія.

Г. Брезины, Іюня 2 дня 1868 года.
Надзиратель, (. . . . . .

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 3661. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 20 Czerwca 1867 r. Adama Karpińskiego, wierzyciela rsr. 1,176 kop. 36, na nieruchomościach warszawskich Nr. 455 i 456 pod poz. 16, oraz Nr. 2656 i 2657*A*, pod poz. 1-ą Działu IV ubezpieczonych.

2. W dniu 27 Lutego 1868 r. Tomasza Kondrackiego, wierzyciela rsr. 900 pod Nr. 7 i rsr. 750, pod Nr. 16 Działu IV dóbr Kałęczew część lit. *B*, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Brzezinach położonych, oraz współwierzyciela rsr. 4,200 pod Nr. 32 Działu IV dóbr Strzyżew i Rzączyce, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Łowiczu ubezpieczonych.

3. W dniu 18 Lipca 1867 r. Antoniego Łozińskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2846 lit. *D* położonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznaczyłem termin na dzień 14 (26) Września 1868 r., w którym wszyscy spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych dóbr i nieruchomości miejskich meldować winni.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1868 roku.
Józef Zbikowski.

N. D. 3631. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie*

Po śmierci: 1. Zofji z Wiśniewskiej Kozańskiej, współwłaścicielki nieruchomości warszawskiej Nr. 2503 i wierzycielki sumy rsr. 23 kop. 25, na tejże nieruchomości w Dziale IV pod Nr. 1 zahypotekowanej. 2. Szymona Romaszewskiego, wierzyciela sumy rsr. 150 pochodzącej z większej sumy rsr. 750, pod Nr. 2 na nieruchomości warszawskiej Nr. 860 ubezpieczonej, oraz wierzyciela sumy rsr. 525, z większej rsr. 1,200 pochodzącej, na nieruchomości warszawskiej Nr. 836, w Dziale IV. przez zastrzeżenie z aktu Nr. 5 do zabezpieczenia podanej, wreszcie 3 Józefa Domańskiego, właściciela emphiteutycznego gruntu łokci kwadr. 9426 w nieruchomości warszawskiej Nr. 3114 i 3115, w Dziale III, przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 50 objawionego, do regulacji których to spadków, termin na dzień 8 (20) Grudnia 1868 r. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Stanisław Rościszewski.

N. D. 3658. *Pisarz Kancelarji Hipotecznej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Barbary z Retandtów 1-o ślubu Szamel, 2-o Hanszyld, współwłaścicielki dóbr Dębówka w Okręgu Łowickim położonych, oraz współwłaścicielki sumy rs. 20,000 w dziale IV pod Nr. 16 i rs. 4,816 w dziale IV pod Nr. 18 K. W. dóbr Kozłów Biskupi w Okręgu Łowickim położonych zabezpieczonych.

2. Perli Centner, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1147*a*. położonej.

3. Emilji z Łosiów Duniewskiej, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 181/2 położonej.

4. Karola Przybylskiego, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3065 położonej. oraz wierzyciela ostrzeżenia dla sumy rsr. 69 z procentem i kosztami i współwierzyciela sumy rsr. 1,902 w dziale IV wykazu pod Nr. 1 i z aktu Nr. 18 na tejże nieruchomości zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 17 (29) Grudnia 1868 r. co do 1-o przed Dziewulskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, a co do innych spadków w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej, gdzie wszyscy interesowani zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1868 r.
Hube.

N. D. 3657. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W dniu 4 Sierpnia 1867 r. Felicjanny vel Felicji z Niemirowskich Kamińskiej, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie Nr. 235.

2. W dniu 7 Marca 1868 r. Jana Migockiego, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie Nr. 1188.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, termin na dzień 19 (31) Grudnia 1868 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczonym został.

Marceli Zieliński.

LICYTACJE I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 3443. *Bank Polski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Banku Polskiego odbędzie się licytacja na sprzedaż więcej dającemu fabryki sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położone, wraz z zabudowaniami i domami mieszkalnemi, z maszynami, sprzętami fabrycznemi i innemi prredmiotami znajdującemi się na gruncie.

Szacunek do licytacji rzeczonej fabryki z zabudowaniami i domami mieszkalnemi z maszynami, sprzętami fabrycznemi i innemi przedmiotami na gruncie znajdującemi się ustanawia się na rsr. 31,471 kop. 60.

Szacunek postąpiony spłaconym być ma w ten sposób, że nabywca zapłaci w ciągu dni 30 od daty licytacji jedną trzecią część sumy szacunkowej wyżej oznaczonej, reszta zaś wraz z kwotą na licytacji postąpioną pozostawioną będzie przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi licząc po 5% rocznie na procenta a po 2% na umorzenie.

Vadium do licytacji wymagane jest w ilości rsr. 3147.

Szczegółowe warunki sprzedaży przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Deklaracje podług, wzoru niżej podanego napisane bez skrobań, poprawek i przekreśleń z wyrażeniem liczb literami adresować należy „do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego, deklaracja do kupna fabryki sukna wraz z zabudowaniami i ruchomościami znajdującemi się na gruncie na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położone” Do deklaracji należy dołączyć kwit Kasy Banku na vadium wyżej oznaczone wniesione w gotowiznie lub papierach publicznych krajowych procentowych.

Deklaracje przyjmowane będą do dnia 18 (30) Czerwca r. b. włącznie do godziny $11\frac{1}{2}$ z rana.

Sprzedającą się fabrykę razem z ruchomościami chęć kupna mający na miejscu obejrzeć może za zgłoszeniem się do Burmistrza Przgdborza.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1868 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Nr. 18376, podaje niniejszą deklarację, iż fabrykę sukna na przedmieściu Widoma w mieście Przedborzu w Gubernji Radomskiej położoną wraz z zabudowaniami i ruchomościami na gruncie znajdującemi się, obowiązuję się kupić za sumę rubli srebrnych (wypisać literami ofiarowaną sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które mi są wiadome, objętym.

Kwit na złożone w Kasie Banku vadium w sumie rsr. (wypisać sumę) dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać) pisałem w dnia roku.
(podpisać imię i nazwisko.)

N. D. 3339. *Финансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ извѣщаетъ, что назначается въ продажу съ торговъ 25,000 пудовъ цинка въ плитахъ изъ циновыхъ заводовъ расположенныхъ подъ Бендиномъ въ Западномъ Горномъ Округѣ, Бендинскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи партіями по 5,000 пудовъ, начиная съ 2 р. 21 к. за каждый пудъ. Торги будутъ производиться въ Варшавѣ въ Горномъ Департаментѣ 21 Іюня (3 Іюля) с. г. въ 12, $12\frac{1}{2}$, 1, $1\frac{1}{2}$ и 2 часа по полудни, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть писаны на рускомъ и польскомъ языкахъ и представлены на гербовой бумагѣ 75 к. достоинства по слѣдующей формѣ:

Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 23 Мая с. г. за N. 1259, симъ объявляю, что я желаю купить пять тысячъ пудовъ цинка въ плитахъ, изъ цинковыхъ заводовъ подъ Бендиномъ, предлагая за каждый пудъ по . . р. . . . к. . (прописью) и соглашаюсь на всѣ обязательства изложенныя въ условіяхъ къ торгамъ.

Квитанцію (такого то) казначейства, на представленные мною въ залогъ 1,200 р. и на торговыя издержки 10 р. при семъ прилагаю съ тѣмъ, что если торги за мною несостоятся, то деньги эти будутъ мнѣ возвращены.

Постоянное мѣстожительство мое въ N, ближайшая почтовая станція N. (если же въ г. Варшавѣ, то прописать N. дома).

Писано въ N. (то есть напримѣръ гор. Варшава), такого то числа, мѣсяца 1868 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Каждое объявленіе должно быть запечатано сургучемъ и адресовано: „Въ Горный Департаментъ въ Варшавѣ, объявленіе на покупку цинка 5,000 пудовъ въ . . . часу . . . числа.“

Объявленіе, къ которому не приложено удостовѣреніе казначейства о представленіи положеннаго для каждой партіи залога 1,200 руб. и на торговыя издержки 10 руб. считается недѣйствительнымъ.

Тотъ за коимъ торги состоятся по полученіи письменнаго извѣщенія объ утвержденіи результатовъ торга, обязанъ внести причитающіяся съ него деньги въ Петроковское Губернское Казначейство, или въ касу Спеціальнаго Сборщика въ Домбровѣ и купленный цинкъ принимать въ продолженіи двухъ мѣсяцевъ.

Уплата и полученіе изъ заводовъ цинка въ вышеозначенномъ срокѣ допускается по частямъ, но не менѣе какъ по тысячи пудовъ въ одинъ разъ.

Прочія условія можно видѣть ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ канцеляріи Горнаго Департамента въ Варшавѣ, или же въ Управленіи Начальника горныхъ Заводовъ Западнаго Округа въ Домбровѣ.

Wydział Górnictwa obwieszcza, iż wystawionem zostaje na przedaż przez licytacje cynku w taflach pudów 25,000, z hut cynkowych pod Bendinem położonych w Okręgu Górniczym Zachodnim, w Powiecie Bendińskim Gubernji Petrokowskiej, a to partjami po 5,000 pudów, zaczynając każdą licytację od ceny rsr. 2 kop. 21 za jeden pud.

Licytacje te odbędą się w Warszawie w Wydziale Górnictwa dnia 21 Czerwca (3 Lipca) o godzinie 12, $12\frac{1}{2}$, 1, $1\frac{1}{2}$ i 2 po południu za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji, które mają być pisane po rusku i po polsku i winny być podane na stemplu ceny kop. 75, podług następującego wzoru: „W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 23 Maja r. b. Nr. 1259, niniejszem deklaruję, iż życzę sobie kupić pięć tysięcy pudów cynku w taflach z hut pod Bendinem ofiarując za każdy pud cenę po rsr. kop. (wypisać literami) i zgadzając się na wszystkie zastrzeżenia warunkami licytacyjnemi wskazane.

Pokwitowanie kasy N. na złożone przezemnie na vadium rsr. 1,200 i na koszta licytacyjne rsr. 10 dołączam przy niniejszem, z nadmienieniem, że takowe w razie nieutrzymania się na licytacji winny mi być zwrócone.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. (a jeżeli w Warszawie, wymienić Numer domu).

Pisałem w N. (to jest np. w Warszawie) dnia miesiąca 1868 r.
(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).”

Każda deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „do Wydziału Górnictwa w Warszawie, deklaracja na kupno cynku pudów 5,000 o godzinie dnia ”

Deklaracja, do której nie będzie dołączony dowód kasy na złożone do każdej partji vadium rs. 1,200 i na wydatki licytacyjne rs. 10 poczytaną będzie za żadną.

Ten który się utrzyma przy licytacji, za odebraniem piśmiennego zawiadomienia o zatwierdzeniu rezultatu z licytacji, obowiązany wnieść przypadające od niego należytości do Kasy Gubernialnej Petrokowskiej, albo li też do Kasy specjalnej w Dąbrowie i zakupiony cynk odebrać w przeciągu dwóch miesięcy.

Zapłata i odbiór z Zakładów cynku, w powyż oznaczonym terminie, mogą następować częściowo partjami, ale te partje nie mogą być mniejsze jak tysiąc pudów na raz jeden.

Inne warunki można przejrzeć codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, tak w Kancelarji Wydziału Górnictwa w Warszawie, jako też u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie

Г. Варшава, 23 Мая 1868 года.
за Завѣдывающаго Департаментомъ,
Вице-Директоръ, Шмидецкій.
Начальникъ Секціи, Козарскій.
Правитель Канцеляріи, Бригевичъ.

(N. D. 3623.) *Винцентская Таможня.*

На основаніи 1836 ст. Т. VI Св. Закон. (изд. 1857 г.), Винцентская Таможня вызываетъ нижепоименованныхъ лицъ, или въ случаѣ смерти ихъ законныхъ наслѣдниковъ, явиться съ законными доказательствами на право полученія въ Таможнѣ денегъ подлежащихъ имъ къ выдачѣ въ награду за поимку контрабандныхъ товаровъ, а именно:

По конфискаціи 1862 года N. 162.

б. Войту Гмины Мястково Рошковскому 24 коп.

По конфискаціи 1859 г. N. 337.

б. Досмотрщику Винцентской Таможни Павелецу 3 руб. 18 коп.

б. Сторожу тойже Таможни Иванову 2 руб. 54 к.

б. Досмотрщику Варшавской Таможни, служившему въ послѣднее время въ Ковенскомъ Губернскомъ N. 11 Баталіонѣ Афонасію Константинову.

По конфискаціямъ: 1863 г. N. 25, 1862 г. N. 176, 7 р. $31\frac{1}{4}$ к., 1863 г. N. 23, 34 р. $68\frac{1}{2}$ к., — 5 р. $63\frac{1}{2}$ к. и 1864 г. N. 23, 34 р. $68\frac{1}{2}$ к., — 47 р. $63\frac{3}{4}$ к.

При томъ Таможня предворяетъ, что если названные лица, или ихъ наслѣдники, проживающіе внутри Имперіи или Царства Польскаго неявяться въ теченіи одного года, а пребывающіе внѣ оныхъ въ теченіи двухъ лѣтъ, то слѣдующія имъ деньги обращены будутъ къ казеннымъ доходамъ.

дер. Винцента, 31 Мая 1868 г.
Управляющій, Вернитъ.

N. D. 3652. *Надзиратель II Участка Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія.*

Согласно расрѣшенія Г. Министра Финансовъ отъ 24 Февраля 1868 г. за N. 274, въ Пржевозъ-Нурскомъ Соляномъ Магазинѣ Сѣдлецкой Губерніи Соколовскаго Уѣзда, съ 1 (13) Іюля с. г. будетъ производиться продажа посредствомъ изустныхъ торговъ 11167 пудовъ и 8 фунтовъ въ 1188 бочкахъ не совершенно чистой шибиковой соли партіями не менѣе 20 бочекъ, низшая цѣна (in plus) за пудъ этой соли 54 к. при чемъ утвержденіе торговъ предоставлено Центральному Управленію Акцизными сборами въ Царствѣ Польскомъ. Желающіе приступить къ торгамъ должны представить въ кассу Магазина или въ одно изъ казначействъ залогъ, наличными деньгами или процентными бумагами принимаемыми по цѣнѣ утвержденной Правительствомъ для пріема залоговъ, не менѣе ⅛ всей стоимости того количества на которое намѣрены торговаться, подробныя условія торговъ во всякое время можно видѣть въ Пржевозъ-Нурскомъ Соляномъ Магазинѣ и въ Канцеляріи Надзирателя IV Участка Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія въ городѣ Стердыни.

Г. Стердинъ, 30 Мая 1868 года.

Надзиратель IV Участка
Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія,
Словицкій.

N. D. 3639. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca 1868 r., to jest w Piątek od godziny 10 z rana na placu targowym za Żelazną bramą w Warszawie, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętych przezemnie przedmiotów na satysfakcją zaległości skarbowych z folwarkn Kaleń i Sulejówek, gminy Okuniew przypadających, a mianowicie rozmaite meble, sprzęty domowe i gospodarskie oraz inwentarze żywe. Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, kteremu przedmiot zalicytowany po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1868 r

A. Dyjewski.

N. D. *3660. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Rajtarskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 23 i 24 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 600, z procentem 5% od dnia 1 Września 1865 r. i kosztów od Jana Wyrzykowskiego obywatela, właściciela kolonji Nr. 10 oznaczonej, we wsi Wawer do dóbr Wilanowskich należącej, położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 4 (16) Marca 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA,

Nr. 10 oznaczona, we wsi Wawer do dóbr Wilanowskich należąca, w Okręgu i Powiecie Warszawskim Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie, w parafji Zerzeń, w gminie Wawer położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Wyrzykowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, około mórg 34 prętów 136 rozległości mająca.

Na gruncie powyższej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa trzciną kryty z kominem murowanym.
2. Piwnica w ziemi balami cembrowana trzciną kryta.
3. Studnia balami cembrowana z żurawiem i kulką.
4. Ogródek warzywny i fruktowy, w którym znajduje się kilkanaście drzew młodocianych, owocowych i dzikich, płotem z żerdzi i chrustu ogrodzony.
5. Podwórze podobnież płotem z chrustu i żerdzi ogrodzone, wrota z żerdzi i furtkę z desek mające.
6. Stodoła z drzewa trzciną kryta i w tej mieści się spichlerek.
7. Wozownia z drzewa słomą kryta, w której są urządzone chlewki i drwalnia.
8. Obórka z drzewa trzciną kryta, w której urządzona jest stajnia.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.
2. Antoniemu Krystosik, Wójtowi gminy Wawer, do której gminy kolonja Nr 10 we wsi Wawer do dóbr Wilanowskich należąca, położona we wsi Gocławiu urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 1 (13) Maja 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Wilanów z Okręgu Warszawskiego dniu 19 (31) Maja 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnien i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Września 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 2 (14) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 3 (15) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach: 4 (16) 18 (30) Września i 30 Września (12 Października) 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży kolonji Nr. 10 oznaczonej, we wsi Wawer położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Września (12 Października) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej kolonji na dzień 6 (18) Listopada 1867 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rsr. 450, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 6 (18) Października 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym kolonja Nr. 10 we wsi Wawer położona, przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rsr. 450, i Trybunał wyrokiem daty 6 (18 Listopada 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej kolonji na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia 1867/8 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziala I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa dnia 7 (19) Listopada 1867 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy dla zaszłych sporów spełzł bezskutecznie, Trybunał wię wyrokiem illacyjnym daty 10 (22) Stycznia 1868 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Nr. 10, we wsi Wawer położonej, wyznaczył na dzień 8 (20) Lutego 1868 r. godzinę 10 rano.

Lecz termin ten nie przyszedł do skutku Trybunał więc wyrokiem illacyjnym daty 25 Kwietnia (7 Maja) 1868 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia kolonji Nr. 10 we wsi Wawer położonej, na dzień 24 Maja (5 Czerwca) 1868 r. godzinę 10 rano wyznaczył, który gdy również odbytym być nie mógł, zatem Trybunał znów wyrokiem illacyjnym daty 31 Maja (12 Czerwca) 1868 r. zapadłym, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia tyle razy rzeczonej kolonji Nr 10. we wsi Wawar położonej na dzień 24 Czerwca (6 Lipca) 1868 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 638, jako ⅔ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Warszawa dnia 1 (13) Czerwca 1868 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 3655. Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Kielcach z dnia 10 (22) Lutego i 14 (26) Kwietnia 1866 r. sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze działów, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w mieście Kielcach w domu pod Nr. 189, przed delegowanym Asesorem tegoż Trybunału Antonim Moll dobra ziemskie Staniowice, w gminie Lipa, jurisdykcji Sądu Pokoju w Chmielniku, parafii Chomentów Gubernji Kieleckiej położone, graniczące z dobrami Chomentów, Korytnica, Kotlice, Sobków, Wierzbica i Łukawa, odległe od miasta Kielc wiorst 24, od Andrejowa wiorst 14, od Chęcin wiorst 10, należące prawem własności do sukcesorów Cyryaka i Kornelii z Szwajkowskich, małżonków Wyszkowskich należące, a mianowicie: 1. Natalji Wyszkowskiej w Masłowie Powiecie i Gubernji Kieleckiej. 2. Marjanny Wyszkowskiej. 3. Emilji z Wyszkowskich Konopkowej, Ignacego Konopki urzędnika Komisji Włościańskiej małżonki, w mieście Petrokowie Powiecie i Gubernji Petrokowskiej zamieszkałych. 4. nieletniego Józefa Wyszkowskiego, którego opiekunem głównym Józef Jelski dzierżawca dóbr Masłowa tamże, a opiekunem przydanym Ludwik Łuniewski urzędnik Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Kielcach zamieszkały, i 5. Berka Wekslera jako nabywcy sched Zygmunta i Konstantego Wyszkowskich w mieście Stopnicy, Powiecie Stopnickim Gubernji Kieleckiej zamieszkałego.

Ogólna rozległość dóbr tych wynosi morgów 1074 miary nowopolskiej w czem, w ogrodach mórg 7, w gruntach ornych mórg 408, pszennego klasy II. żytniego klasy I. II. i III. w łąkach klasy II. III. mórg 62, w pastwiskach mórg 37 w lasach morgów 341, pod zabudowaniami mórg 3, w drogach i nieużytkach mórg 216, gospodarstwo płodozmienne.

W dobrach tych są następujące budowle: dom mieszkalny, kuchnia, drwalka, kuźnia, lamus, dwa chlewiki, altana, dom dla służących, owczarnia, dwie stajnie z wołownią i obora, dwa chlewiki, dwie stodoły z spichszem, szopa i dom szynkowy, w części murowane w części drewniane. W dobrach tych znajduje się pokład gliny garncarskiej, a podatki i składki od ubezpieczeń wynoszą rsr. 241 kop. 13¾.

Oszacowane przez biegłych przysięgłych na rsr. 25,169 kop. 60, nieliczące gruntów i osad na rzecz włościan przeszłych. Licycacja rozpocznie się od tej sumy; a gdyby jej nikt nieofiarował od ⅔ części powyższego szacunku, w tym samym terminie i bez nowych obwieszczeń.

Obszerniejsze dóbr tych opisanie i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału, i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego.

Termin do drugiej publikacji, a zarazem licytacji przedstanowczej, oznaczony na dzień 30 Maja (12 Czerwca) 1868 r. godzinę 12 w południe, a po odbyciu tej publikacji, i licytacji przedstanowczej, termin do licytacji stanowczej w miejscu i sposobie jak wyżej, oznaczono na dzień 18 (30) Czerwca 1868 r. godzinę 12 w południe

Kielce d. 1 (13) Czerwca 1868 r.

Ludwik Krzyszkowski,
Patron Trybunału.

N. D. 3662 *Patron przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Podaje do wiadomości, że na skutek wyroku Trybunału tutejszego w dniu 22 Lutego (5 Marca) 1868 r. zapadłego, sprzedaną będzie nieruchomość miejska w mieście Kaliszu przy ulicy Marjańskiej pod Nr. 95 położona, składająca się z kamienicy murowanej o dwóch piętrach i parterze, z spichlerza i zabudowań podwórzowych, oraz placu na którym zabudowania te stoją. Nieruchomość ta jest niepodzielną własnością Eideli z Mameloków naprzód Owdowiałej Szreier teraz Samuela Sachs kupca żony, i Gabryeli nieletniej. Schreier, której mianowanym jest opiekunem ad hoc Idel Holc, a opiekunem przydanym Bernard Kempner, wszyscy w Kaliszu zamieszkali. Sprzedaż tę popiera podpisany Patron na żądanie Eideli i Samuela Sachsów, która odbytą będzie w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym, przed delegowanym Sędzią tegoż Trybunału W. Franciszkiem Gawlikowskim.

Vadium złożone być powinno w ilości rs. 1,500 gotowizną.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,363 kop. 31. Inne warunki przejrzane być mogą w biurze Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona

Termin licytacji do ostatecznego przysądzenia oznaczony jest na dzień 18 (30) Czerwca 1868 r. godzinę 3 z południa.

Jan Nawrocki.

N. D. 3663. *Trybunał Cywilny w Płocku, Wydział Hypoteczny.*

Część ziemska na wsi Gótowo-Orle lit. E, za Rządu Pruskiego do Franciszka Bronowskiego należąca, w powiecie i okręgu Mławskim gubernji Płockiej położona, regulowaną będzie co do stanu hypotecznego w kancelarji Ziemiańskiej w Płocku, w terminie dnia 3 (15) Września 1868 r.

Wzywa się przeto wszystkich interesantów, prawa do pomienionej części mieć mogących, aby się w terminie oznaczonym przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku stawili i prawa swe udowodnili, gdyż wrazie przeciwnym prekludowani zostaną.

Płock d. 22 Maja (4 Czerw.) 1868 r.

Sędzia Prezydujący Ancypa.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.